Nr 198. Dnia 4 września. Czwartek. Dnia 23 sierpnia (4 września) 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Rozalji Panormit P.
Jutro: ŚŚ. Wawrzyńca i Justynjana B.
Sobota: Ś. Zacharjasza Proroka.
Niedziela: S. Reginy Panny Męcz.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 16 | Długość dnia godzin 13 minut 22
Zachód „ „ 6 „ 40 | Ubyło „ „ 3 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Narodzenie N. Marji P.
Wtorek: Ś. Gorgonjusza M.
Środa: Ś. Mikołaja z Tolentynu.
Czwartek: Ś. Emiljana B. i Prota.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale IV-tym 1879 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie składzie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6	kop.	—
Półrocznie	„ 3	„	—
Kwartalnie	„ 1	„	50
Miesięcznie	„ —	„	50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop.	—
Półrocznie	„ 4	„	50
Kwartalnie	„ 2	„	25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

— W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie od zeszłej niedzieli począwszy, obchodzoną jest odpustem tygodniowym uroczystość Pocieszenia Najświętszej Marji Panny, rozpocznie się w dniu jutrzejszym czterdziestogodzinne nabożeństwo, które przez trzy dni z kolei, zamykające oktawę wspomnionej wyżej uroczystości, odbywać się będzie.

Najświętszy Sakrament wystawiony będzie w tych trzech dniach już od godziny 5-tej zrana aż do ukończenia Nieszporów.

Słowo Boże głoszonem będzie codziennie tak zrana jak i po południu.

W przyszłą zaś niedzielę, jako w ostatni dzień oktawy, czterdziestogodzinne to nabożeństwo zakończonem zostanie uroczystą procesją i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem.

— Onegdaj, 21 sierpnia (2 września), o godzinie 9½ zrana, odbyła się na polu powązkowskiem, w obecności Najjaśniejszego Pana, musztra wszystkich wojsk stojących obozem w okolicach m. Warszawy. Po skończonej mustrze, o godzinie 12¾ po południu, Jego Cesarska Mość raczył wrócić do Belwederu. O godzinie 4-tej po południu Najjaśniejszy Pan zwiedził obóz pułku wołyńskiego lejb-gwardji. O godzinie 6-tej po południu dany był u Jego Cesarskiej Mości w pałacu Łazienkowskim obiad, na który mieli szczęście być zaproszonymi dowódcy osobnych oddziałów i inne osoby wojskowe, jak również goście zagraniczni. O godzinie 8¼ wieczorem Najjaśniejszy Pan zaszczycił Swą obecnością przedstawienie w wielkim teatrze, po skończeniu którego, o godzinie 10¾, raczył wrócić do pałacu Belwederskiego. (*D. W.*)

ITALICAE RES.

—*P*— Pułkownik sztabu jeneralnego w armji austryjackiej bar. Alojzy Haymerle ogłosił broszurę pod napisem *Italicae res*, która zwróciła na siebie uwagę całej Europy.

Autor, brat znanego ambasadora, był, jak wiadomo, austryjackim pełnomocnikiem wojskowym przy dworze rosyjskim i jest osobistością kompetentną do wypowiadania swej opinji o kwestjach i sprawach włoskich.

Z dzieła przebija na pierwszy rzut oka, że wspierały się tu nawzajem pióro i szabla, polityk i żołnierz; jest to niejako polemika pancerna przeciw włoskim roszczeniom.

Autor powstaje tylko przeciw *Italia irredenta*, t. j. przeciw stronnictwu akcji i rewolucji i z tego stanowiska rzecz biorąc broszura pułk. Haymerlego zasługuje na uwagę, bo niejednokrotnie odzywały się już dość usprawiedliwione obawy, iż włoskie stronnictwo czynu może wziąć górę.

Pułkownik Haymerle nie oddaje się złudzeniu, nie spodziewa się, aby jego argumenta rozbroiły namiętne stronnictwo, bo przeciw namiętnościom trudno walczyć rozumem, ale dzieło jego jest mimo to ważną przestrogą dla włoskiego rządu.

Program włoskiego stronnictwa czynu określa pułkownik Haymerle w sposób następujący:

„Program bardzo ruchliwego stronnictwa, które nie daje wytchnąć krajowi, wypisał na swym sztandarze aneksję Malty, Korsyki, Nizzy, Tessynu, południowego Tyrolu, Gorycji, Tryestu, Istrji i jeżeli się nie mylimy, także Dalmacji.

Komu są znane te mrzonki i ich istota, ten wie, że na razie idzie tylko o obszary należące do monarchji austryjacko-węgierskiej.

Aneksję „reszty krajów włoskich zostających pod obcem panowaniem“ zanotowano tylko *pro forma*, dla konsekwencji i z zasady.

Dążnością włoskiego stronnictwa czynu jest tedy wywołanie wojny między Włochami a Austrją.

Ferment wywołany przez najnowszą wojnę wschodnią niemało poparł tę dążności.

Żadnej obelgi — powiada autor — nie szczędzono naszemu państwu; nazwano nas katami narodów, krwiożerczymi wichrzycielami, plagą ludzkości itp.“

Pułkownik Haymerle daje ciekawe wskazówki o wichrzeniach włoskiego stronnictwa czynu.

Rewolucyjna ta i niebezpieczna partja domaga się sąsiednich posiadłości:

1) na podstawie zasady narodowościowej;

2) z potrzeby utworzenia naturalnych granic;

3) ponieważ Garibaldi w r. 1866 zdobył istotnie południowy Tyrol;

4) ażeby uwolnić ujarzmionych tryjesteńczyków i trydentyńczyków;

5) ażeby mieć kompensatę za przyrost, jakiego Austrja doznała przez okupację Bośnji i Hercegowiny.

Autor dosadnie i zwycięzko odpiera wszystkie te śmieszne argumenta.

O fałszywie pojętej zasadzie narodowościowej w polityce wyrobiono sobie już wszędzie zdanie.“

O dalszym z kolei argumencie, to jest o naturalnych granicach, tak mówi pułk. Haymerle:

„Południowy Tyrol, jak utrzymują szowiniści włoscy, wbić się miał klinem w serce Włoch; skoncentrowana tam armja może dostać się na równiny lombardzko-weneckie i zaatakować z boku i z tyłu zgromadzone tam włoskie siły zbrojne“.

Pułkownik Haymerle odpowiada na to twierdzenie, że niebezpieczeństwu klinowatego najazdu z południowego Tyrolu można przeciwstawić klinowaty najazd Włoch na Austrję z północnej Wenecji; argument o naturalnych granicach jest po prostu szczerym humbugiem.

Tyrol, ubogi w zasoby i komunikacje, ubogi w rozległe równiny, nie dozwala ustawienia wielkiej armji, chociażby tylko 80,000 ludzi, co wobec dzisiejszych stosunków wojskowych jest nie bardzo imponującą siłą i tylko profan w rzeczach wojskowych mógłby mniemać, że armja 80,000, maszerująca dziesięciu rozmaitemi drogami, może zaważyć na szali.

Niebezpieczeństwo dla Włoch z tej strony jest tem

SPADKOBIERCY KASJERA.

OPOWIADANIE GARBUSKA

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta.“

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 197).

Ten pan kasjer był to mężczyzna średniego wzrostu, nieco otyty, z białemi już jak mleko włosami, a, jak mi się zdawało, bardzo do nieboszczyka ojca podobny. Głowę tylko trzymał na dół, a szedł prędko i coś ręką gestykulował, jakby chciał kogoś do ziemi przybijać. Pani Pelagja opowiedziała mu prośbę ciotki, która go pocałowała w rękę i do nóg mu się skłoniła, ale jemu coś pilno było do kancelarji, bo nie dosłuchał końca, na mnie tylko rzucił okiem, a idąc dalej przez kuchnię, powiedział:

— No wziąć, wziąć, toć się pożywi!...

Potem, trzymając już klamkę w ręku, obrócił się ku mnie:

— Cożeście go w taki mundur ubrali?

— To po Onufrym z Warszawy...

— Hm, po Onufrym. Prawda, że to on umarł... Prawda, to jego mundur z komisji skarbu.

— Pisze ładnie i czyta z każdej książki — dodaje ciotka.

— To dobrze, dobrze, dajcie mu jeść. A ty Zalesiecka powiedz swojemu, że on jak mi tak drzewo będzie wykradał z lasu i żydom woził do miasta, to choć krewniak mospanie, oddam do sądu...

— Niech też wielmożny kasjer nie wierzy, to ten Kacper gajowy ma złość do mojego i nie przymierzając jak pies jaki przed wielmożnym kasjerem szczeka... Żeby mu wprzód ręka uschła...

— No, no, no, już ja wiem co mówię — przerywa pan z białą głową. — Z wami to na żaden sposób nie można dobrze... Daję co mogę, pcham, a zawsze z was dziurawe worki i sami skubiecie na wszystkie strony. Pamiętaj, powiedz mu odemnie, że wsadzę do kryminału...

Otóż w ten sposób dostałem się do pana kasjera w Zielonce, którego kazano mi stryjem nazywać. A był to już stary człowiek, dawny poborca kasy gubernjalnej, emeryt, który, zakupiwszy dawniej Zielonkę, od kilku lat gospodarował na niej i był patryarchą wszystkiej okolicznej drobnej szlachty, z której sam pochodził. Nie mając żony ani dzieci, wziął do siebie na gospodynię stryjeczną siostrę Pelagję, wdowę po zmarłym rządcy dóbr, i dziećmi jej, których było siedmioro, opiekował się jak swoją własną rodziną. Dwie córki już wydał za mąż, trzecia była jeszcze panną, dwóch synów oddawał do szkół do Warszawy, a jednego wysłał za granicę, aby się na inżeniera kierował.

Pani Pelagja, którą ciotką nazywałem, dobra była kobieta i pamiętała o wszystkich wygodach starego, ale też panowała nad nim zupełnie. Stryj Józef, choć nadzwyczaj skrupulatny w życiu, był jednak dosyć roztargniony i gdyby mu nie podano obiadu, gotów nic nie jeść cały dzień, a co do ubrania, to chodziłby w jednem dopóty, dopókiby z niego samo nie spadło. Na wsi gospodarował zawzięcie, to coś budował, to przenosił, to nowy folwark zakładał, a zawsze czynny, łagodny i wyrozumiały. Nie było dnia, żeby gromada braci szlachty nie przyjeżdżała do niego po poradę i na sąd, jak mówili. On to wszystko spokojnie wysłuchał, papiery odczytał, prośbę im albo pozew napisał, i do miasta pojechał, i w sądzie stanął aby tylko bracię szlachtę obronić... Czasem to i wykrzyczał, za drzwi wypchnął jak ojciec jaki, a mimo to szlachta zawsze jak jeden człowiek stawała za kasjerem, i jak przyszły roboty pilne, to gdzie jak gdzie trudno o najemnika, ale w Zielonce przychodziło tego rojami, że czasem rady sobie z tem dać nie było można.

Pani Pelagja najsolenniej była przekonaną, że kasjer cały swój majątek dzieciom jej zapisze, więc co do innych krewniaków bliższych i dalszych, pilnowała się bardzo, i zawsze tam jakieś niekorzystne dla nich wiadomości przynosiła kasjerowi. Skutkiem tego jej synowie i córki uważali się już za paniczów, a dobrodziejstwa kasjera za obowiązek. Kiedy przyszły jakie święta, zjeżdżało się to wszystko do Zielonki całą gromadą, z mężami, dziećmi i służącemi i gospodarowało jakby u siebie w domu... Po całych dniach ogień tylko huczał w kuchni, a Berek aren-

mniejsza, że włoski parlament już w r. 1875 zezwolił na fortyfikacyjne zamknięcie wszystkich dróg prowadzących z południowego Tyrolu do Włoch.

Włoskie forty alpejskie, uzbrojone w 12—15 centymetrowe działa odtylcowe, są najlepszą gwarancją, że niepokojenie armji włoskiej z tyłu lub z boku jest całkiem niemożliwem z tej strony.

Przeciwnie, cała konfiguracja granicy wychodzi na korzyść tylko Włochom, którzy od wysuniętej naprzód Wenecji na tak zw. *strada d'alle magne* pod Toblach, mogą w trzech godzinach, a pod Junigen i Ober-Drauburg w jednej, powiadam, w jednej godzinie przerwać komunikację kolejową w dolinie Pusty, przez co byłaby przeciętą komunikacja z Tyrolem.

Autor podnosi jeszcze, że Włochy mają nierównie korzystniejszą podstawę operacyjną niż Austrja.

Odparcie trzeciego argumentu, t. j. owego „pochodu zwycięskiego“ Garibaldiego do południowego Tyrolu, równie jest dosadne i opiera się na datach historycznych, a zarzut gnębienia tryestończyków i trydentyńczyków sam się usuwa.

W Austrji wszystkie narodowości równe są wobec prawa.

Autor dowodzi cyframi emigracji włoskiej, że ludność włoska niekoniecznie musi być zadowoloną z swojego losu, i pod niejednym względem zazdrości poddanym austryjackim.

Wprost śmiesznym jest argument, aby za ciężary, jakie Austrja wzięła na siebie w Bośnji i Hercegowinie, należała się Włochom jakaś kompensata.

Zajmujący jest obrazarmji włoskiej, skreślony przez autora.

Pułk. Haymerle potwierdza, że Włochy w czasach najgłębszego spokoju skoncentrowały *gros* swojej armji u granic austryjackich i w częściach graniczących z Lombardją i Wenecją, tak że w chwili obecnej mają w dolinie Padu i w jej okolicy 47 pułków piechoty, 23 batalj. *bersaglierów*, 10 batalj. strzelców alpejskich, 90 bateryj, 15 pułków jazdy i dwa pułki inżenierji.

Z dzieła pułkownika Haymerle dowiadujemy się także o ciekawym fakcie, że Włochy starały się w ostatnich latach wystawić bardzo wielki park oblężniczy, złożony z 400 fortecznych dział gwintowanych, a do uzbrojenia pozycyj ufortyfikowanych trzymano w pogotowiu w arsenałach 4,850 dział nabijanych z przodu i 150 dział odtylcowych.

W dalszym ciągu ciekawej swej broszury wylicza autor wszystkie grzechy, jakich frakcja rewolucyjna włoska w ostatnich czasach dopuściła się wobec Austrji.

Podnieca ona nienawiść przeciw Austrji, w mniemaniu, że łatwiej będzie od niej coś oderwać, niż od innych krajów; przy każdej rocznicy bitwy urządzają demonstracje przeciw Austrji.

Podczas żałobnego nabożeństwa za spokój duszy Wiktora Emanuela nie zapobieżono składaniu wieńców w imieniu Tryestu i Trydentu.

Co roku jest obchodzoną rocznica wymarszu wojsk austryjackich z Medjolanu, a to tylko dla demonstracji przeciw Austrji.

To samo dzieje się także co roku d. 6 lutego, w którym to dniu w r. 1853 wykonano skrytobójcze zamachy na życie austryjackich oficerów i żołnierzy; autor wspomina także o najnowszych demonstracjach po kongresie berlińskim.

„Włochy — tak kończy autor — są w największym błędzie co do wewnętrznych stosunków monarchji.

Są one w błędzie, mniemając, że mogą zawrzeć alians zaczepny z innem państwem; Austrja może łatwo wytrzymać komparację z Włochami, a w Europie ma przynajmniej tyle przyjaciół, co Włochy.

Włoskie państwo powinnoby sobie zdać sprawę z tego, jaką korzyść ma dla niego przyjaźń Austrji.

Cesarstwo może w nieszczęśliwej wojnie utracić prowincję—mamy jednak nadzieję, że waleczna armja ochroni je od tego — ale nigdy nie zrzeknie się dobrowolnie ziemi, która stała się jego dziedzictwem niezaprzeczonem po kilkusetletnich dziejach pełnych chwały.“

Tak kończy się broszura *Italicae res*, napisana przez br. Haymerlego w Rzymie w r. 1879.

Poszukiwania wody w Warszawie.

— || — Onegdaj wieczorem w sali magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, wyznaczonej do obmyślenia planu poszukiwań wody do picia dla miasta Warszawy, o której ustanowieniu we właściwym czasie donosiliśmy.

Zgromadzeni w liczbie dziewięciu członkowie komisji wybrali na przewodniczącego prof. Szokalskiego, a na sprawozdawcę p. Lepperta.

Na wstępie posiedzania dla objaśnienia tych członków komisji, którzy w skład podkomitetu obywatelskiego nie wchodzą, p. Leppert odczytał wnioski komisji sanitarnej względem studni, wyjaśnienia magistratu i konkluzje podkomitetu.

Jak wiadomo, podkomitet obywatelski, uznawszy niezbędność urządzenia nowego wodociągu dla zaspokojenia wszystkich gospodarskich, technicznych i zdrowotnych potrzeb miasta, zlecił specjalnie wybranej komisji starania w celu zapewnienia miastu wody do picia lepszej od wiślanej.

W rozpoczęciu rozpraw kilku członków komisji wypowiedziało najpierw zdanie w kwestji zasadniczej, czy i o ile woda wiślana jest do picia zdatna i zdrowiu nieszkodliwa.

Następnie komisja postanowiła, trzymając się ściśle mandatu, ograniczyć się na pozyskaniu jak najobszerniejszych i najliczniejszych wiadomości o dobrej wodzie do picia w okolicach Warszawy, i na sprawdzaniu naukowem tego rodzaju danych.

Rezultaty swych prac komisja postanowiła przedstawić magistratowi, zalecając do eksploatacji pewne źródła wody.

W celu zebrania wiadomości o dobrych do picia wodach, komisja ułożyła odezwę, pomieszczoną już we wczorajszym numerze naszego pisma, upraszającą mieszkańców o komunikowanie wiadomości w tym przedmiocie.

Prócz tego technicy w skład komisji wchodzący obowiązali się dostarczyć wiadomości o kilkudziesięciu studniach świdrowanych w obrębie miasta, a członek komisji, mag. Karpiński, wskazał kilka studzien na ulicy Elektoralnej i sąsiednich, których woda, o ile nam wiadomo, odznaczała się dotąd dobrocią.

Woda z tych studzien poddana zostanie niezwłocznie analizie chemicznej.

Członkowie Leppert i Weinberg zobowiązali się do wykonania wszelkich analiz.

Wreszcie na wniosek kilku członków, jednomyślnie postanowiono zaprosić do składu komisji dra Huberta hr. Krasińskiego, który ostatniemi czasy kilkakrotnie w sprawie zaopatrzenia miasta w wodę zabierał głos.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m. w sali magistratu, o godzinie 7½ wieczorem.

Piękna historja!

Widząc na scenie komedje dzisiejszych dramaturgów francuskich, nie chcemy dawać wiary, iż podobne stosunki i tak drażliwe kwestje mogą zdarzać się w społeczeństwie, mającem prawo do tytułu: jednego z najoświeceńszych.

Tymczasem w salach sądowych, w protokułach i aktach kryminalnych znaleźćby tam można materjał tak obfity, a tak przerażający do skreślenia społecznego rozwoju i demoralizacji tego kraju, wobec którego wszystkie najśmielsze wymysły autorów nadsekwańskich bledną i niewinną powiastką się wydają.

Życie rodzinne i kwestja małżeńska, ten najulubieńszy temat powieścio- i komedjopisarzy francuskich, potrzebują u nich rzeczywiście radykalnej reformy, jeśli nie mają doprowadzić do zupełnego rozluźlenia najświętszych związków i do rozszerzenia bez granic moralnej korrupcji.

Oto dzienniki paryskie podają znowu sprawozdanie z skandalicznego procesu, który posłużyć może za smutną illustrację nadsekwańskich stosunków, a nie należy wcale do faktów oderwanych, sporadycznych.

Jeżeli wszelako więcej od innych tego rodzaju zwrócił uwagę paryżan, to dla tego, że brały w nim udział osoby „wyższego świata“ — tak zwana śmietanka towarzyska, służąca za wzór wielu zaślepionym wielbicielom innych narodów.

Rzecz się tak miała.

W roku 1867 br. Florjan, Ernest Bordaray-Seillière, licząc lat 47, ożenił się z siedmnastoletnią Ludwiką, Klotyldą, Elżbietą de Landrian de Fisson de Montet.

Małżeństwo to przyszło do skutku z przyczyn bardzo... rozrzewniających.

Br. Seillière bowiem był wdowcem po starszej siostrze panny Landrian, która w roku 1861 umierając, zostawiła mu dwie córki sieroty.

Familja uradziła tedy, aby siostra zastąpiła siostrę i matkowała swoim siostrzenicom, na co zresztą panna Ludwika bardzo chętnie się zgodziła, pomimo ciężkich obowiązków, jakie ją czekały i znacznej różnicy wieku, rozdzielającej ją od przyszłego małżonka.

Z domu nie posiadała ona wielkiego posagu, ale zato miała mnóstwo wdzięków, bardzo staranne wychowanie i należała do jednej z najpierwszych rodzin arystokratycznych w kraju.

Łączyła tedy w sobie wszystkie przymioty, które miały uszczęśliwić barona Ernesta.

Wszelako stało się inaczej.

Małżonkowie nie mogli się jakoś od samego początku pogodzić z sobą i pomimo trojga dzieci, któremi ich niebo obdarzyło — harmonji małżeńskiej nigdy utrzymać nie zdołali.

---

darz i ulubieniec kasjera już nie schodził z wózka, jeżdżąc do miasteczka po różne sprawunki. Szczególniejszego też rodzaju był arendarz z tego Berka. Żaden katolik, a nawet blizki krewny nie byłby tak przywiązany do kogo, jak on do pana Józefa. Tysiące mu dawał, największej wagi interesa powierzał, a on nigdy mu na grosz nie chybił, a zawsze z uszanowaniem, a powiedziałbym nawet z całą czcią patrzył na kasjera, jak na bożka jakiego. Nigdy się o nic nie upomniał, na nic nie poskarżył, a co tylko powiedział, lub zrobił pan kasjer, to było święte, i mądre, i dobre. Codzień rano i wieczór musiał być na naradę u pana Jozefa, a mieli zawsze jakieś sekreta i rozmawiali po niemiecku, tak, że ciotka Pelagja nieraz podsłuchując podedrzwiami złościła się, że kasjer jak żyd po żydowsku szwargocze.

Stryj Józef, pozwoliwszy mi przytulić się na dworze, z początku nie bardzo się mną interesował. Dano mi kącik w pokoiku obok jego kancelarji, ze starych sukni po paniczach przerobiono jakieś ubranie, objad jadałem z gorzelanym, wieczorami ciotka kazała mi drzeć pierze, a w dzień posyłali mię z kluczami do lamusa, a najczęściej do stodoły do sprzętu zboża. Kiedy stryj zobaczył czasami, że ubranie ze mnie leci, wspomniał Berkowi, aby mi tam na Franciszkanach w Warszawie kupił jaką starzyznę, miejscowy szewc łatał mi buty, a o bieliźnie pamiętała pani Pelagja, u której z powodu nieograniczonego posłuszeństwa miałem niejakie łaski.

Najgorzej było, jak zjechała się familja na święta. Chłopaki pani Pelagji nie wiem dlaczego mię nie cierpieli, i nie było takiego figla, takiej dokuczliwości, którejby mi nie robili. Nawet podczas snu, to oblewali mnie wodą, to kładli cichaczem różne rzeczy na garbie, i potrącali nazywając Ezopem.

Otóż takie było położenie moje we dworze kasjera do dnia 19 marca i do owej sceny z powinszowaniem, którą na początku opowiedziałem. Od tej bowiem chwili zaczął mi się kasjer baczniej przypatrywać, i w stodole gdzie nie było pani Pelagji, dopytywał się o różne rzeczy z mojej przeszłości.

To ty sieroto nie znałeś matki? —mówił, głaskając mię po twarzy — a dobre z ciebie wyrosło dziecko. I ładnie, bardzo ładnie piszesz Wawrzusiu; dobrze że wiem, będziesz mi pisał rachunki, bo mi już oczy nie służą, a za to wygodniej ci będzie w pokoju... W stodole zawsze bywają przeciągi, a ty kaszlesz ciągle...

I od tego czasu siadywałem już w kancelarji stryja przy jego biurku, prowadziłem rejestra gospodarskie, a bardzo często przepisywałem różne akta sądowe w sprawach braci szlachty, któremi się stryj Józef zajmował. Zato pani Pelagja na mnie bij zabij. Nie mogła mi darować tego powinszowania z koszem kwiatów, tembardziej, że żaden z jej synów ani czegoś podobnego ani nawet listu z powinszowaniem dla wuja na święty Józef nie przysłał. Nie rozumiejąc tego wówczas, o co chodziło pani Pelagji, martwiłem się bardzo niełaską ciotki, która od tego czasu inaczej nie wołała na mnie jak tylko: garbusie, i nigdy nic nie podała mi po ludzku, ale rzucała jak psu. Raz nawet pamiętam tak się posprzeczała z kasjerem o mnie, że kazał mi siadać z sobą do stołu, iż cisnąwszy kluczami o ziemię... powiedziała staremu:

— Albo ja, albo garbus! Wybieraj kasjerze!

— Pelasiu — mówił łagodnie stryj Józef — co on ci zawadza? Patrz, to takie biedne i nieszczęśliwe... jak możesz robić podobne porównania. Co ty, to nie Wawrzuś! Bój się Boga, toć trzeba mieć litość nad sierotą... Sama jesteś matką i wyobraź sobie, żeby tak twoje które...

— Moje co innego, a on co innego! Ja, jeżeli służę kasjerowi, to niech będzie kasjerowi, ale żebym miała starą bieliznę łatać jakimś tam garbatym przybłędom, to niedoczekanie jego... jeszcze mu na talerz nalewaj.

— Któż cię o to prosi, ja mu sam naleję, a gdy idzie o bieliznę, toć przecie można znaleść kogo we wsi — ja zapłacę...

— Tak, ja wiem, pan kasjer tylkoby płacił! Ooo, jest też na to, jest...

— Znajdzie się moja droga, czy to sumy...

— Dla niego ja wiem, że wszystko się znajdzie... Garbaty w modzie...

— Myślę, że i dla drugich się znajdzie i znajduje — odrzekł rumieniąc się stary — a oni o tem nawet raz do roku nie raczą sobie przypomnieć...

Tego już było zanadto dla pani Pelagji; pierwszy raz pan kasjer tak ostro do niej przemówił, więc zaczerwieniona z gniewu, trzasnęła tylko drzwiami i wyszła z okropnym płaczem. Dałem sobie chleba, dałem — powiedział głośno stryj Józef, pocierając łysinę — zbudziłem licho... no, ale raz trzeba było...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Przyszło wreszcie do tego, że baron swoją żonę zapozwał przed sąd o karygodne stosunki z jednym ze swoich przyjaciół, hr. Rajmundem de Morville.

Sąd unieważnił skargę jedną i drugą, w której małżonek pani baronowej zarzucał jej jeszcze gorsze przewinienia.

Ponieważ spokoju w domu utrzymać żadną miarą nie można było, przeto baronowa porzuciła męża i dom i ze swej strony podała do sądu o sprawiedliwość.

Zażądała ze względu na brutalne i gburowate postępowanie swego męża — rozwodu.

Baron także wniósł skargę na żonę, zarzucając jej niemoralne prowadzenie się i żądając zwrotu familijnych klejnotów, które zniknęły z jego biurka i znalazły się w zastawie, gdzie je oddała — pani baronowa.

Zaczęło się od zarzutu kradzieży.

Baronowa zaś przeciw mężowi przytoczyła trzydzieści i dwa zarzutów; i tu po raz pierwszy okazała się zgodność małżeńska, bo i baron tyleż punktów do rozwodu postawił.

Z długiej listy oskarżenia przeciw baronowi następujące fakta zasługiwały na uwagę.

W dniu 24 czerwca 1867 r., a więc jeszcze podczas miodowych miesięcy, pan de Seillière bez wszelkiego powodu chwycił kosztowną lampę ze stołu i cisnął ją w komin z taką siłą, że pani Seillière i inni obecni tej scenie obryzgani zostali olejem i obsypani szczerbami szkła.

W maju następnego roku, szlachetnie urodzony i dobrze wychowany pan baron, przed udaniem się na polowanie—zadał swej żonie kolbą kilka uderzeń w plecy.

W lutym 1869 r., pani de Sellière przedstawiła mężowi rachunek miesięcznych wydatków, co go tak rozwścieczyło, że się rzucił na żonę, obalił ją na ziemię i wpakował jej w usta paczkę banknotów tak głęboko, iż omal się niemi nie zadusiła, a przytem wołał:

— Masz, żryj pani, żryj moje pieniądze!

Innym razem cisnął wazę z rosołem w drzwi salonu.

Z powodu jakiejś sprzeczki z żoną wybił ją, jak kucharkę i zagroził porcją plag, gdyby się jeszcze kiedy poważyła—mieć dzieci.

W lutym 1872 nie smakowała mu zupa przy obiedzie, cisnął tedy pani baronowej nóż, widelec i łyżkę w twarz, a wreszcie wylał na nią cały talerz.

Następnego roku znowuż wybił swą żonę krzesłem tak silnie, iż na jej grzbiecie krzesło połamał.

Podejrzewając swoją żonę bezustannie o stosunki z gachami, jak to zwyczajnie czynią starzy mężowie, mający młode żony—sam wcale nie dawał przykładu moralności.

W roku zeszłym, w kwietniu, zaprosił ją uprzejmie do swego gabinetu, i tak zwabiwszy podstępnie, rzucił ją na podłogę z krzykiem: „otrułaś mnie niegodna!“—zaczął ją nogami kopać i przydusił kolanami.

Słudzy wynieśli nieszczęśliwą ofiarę bezprzytomną z gabinetu męża.

Za dużo było tego wszystkiego baronowej—uciekła wreszcie do Nancy.

Ale tam schroniła się pod opiekę hr. de Morville, o którego posądzał ją mąż jeszcze od r. 1868, i odtąd sześć lat przeżyła przy jego boku, drwiąc ze świata i z opinji publicznej.

Zamieniła barona na hrabiego i na tej zamianie skorzystała.

W r. 1877 zamieszkała swój rodzinny zamek Montet, gdzie ją od czasu do czasu jej mąż odwiedzał; hr. Morville wówczas umykał ogrodową furtką i ukrywał się w Nancy u swoich rodziców, ale wiedziano o tem powszechnie, że stale mieszka, przesiaduje, jada i sypia w zamku.

Z baronową oboje robili pieszo i konno wycieczki w okolicę, widziano nawet, jak się publicznie całowali.

Baronowa paliła fajkę i papierosy, wyjmując je przy świadkach z ust hrabiego, piła z nim z jednej szklanki i żadnej poufałości się nie wstydziła.

Wstrętne są szczegóły tego stosunku i zeznania świadków.

Mimo to wszystko, adwokat baronowej ośmielił się zażądać dla swej klientki alimentacji w kwocie 3,500 franków miesięcznie i prawo opiekowania się dziećmi.

Baron zaś wymagał rozwodu i pozostawienia dzieci przy sobie.

*

Przed pięcioma dniami wydano tam znowuż dwa wyroki śmierci na dwóch przestępców kryminalnych, którzy swą zbrodnią w tak młodym wieku poruszyli cały Paryż.

Na ostateczną rozprawę zgromadziła się publiczność z najdystyngowańszych sfer, mnóstwo artystów, literatów i dziennikarzy.

Nawet Paweł Cassagnac porzucił sprawy polityczne i przyszedł zaciekawiony procesem — do sali sądowej.

Podsądni Abadie i Gille oskarżeni zostali o zabójstwo popełnione na wdowie Bassengeaud; obok nich grupuje się wielu innych pomocników i towarzyszy.

Abadie, starszy z obu młodzieniaszków, powziął awanturniczy plan zorganizowania bandy zbójeckiej, którejby mógł zostać kapitanem.

Znaleziono u niego formalny projekt statutu, w którym wyliczone były warunki przyjęcia do „stowarzyszenia“ i kary za popełniane przewinienia; w tych objawił się krwiożerczy charakter pana kapitana, bo np. między innemi wymagał, aby jego towarzysze wyrzekli się raz na zawsze wszelkich kochanek — pod karą śmierci!—aby schwytani przez policję ani słowkiem się nie zdradzili, pod karą śmierci!—aby brody nie golili, pod karą śmierci!

Każdy z członków bandy powinien był być koniecznie geniuszem.

Gdyby nie ciążyła na nich tak straszna zbrodnia, jak morderstwo, możnaby się uśmiać z tych warjackich pomysłów kilkumłokosów, którym się w głowie przewróciło po przeczytaniu jakiegoś awanturniczego romansu i zachciało opłakanego bohaterstwa.

Wszyscy oni bowiem nie chwycili się tej myśli z nędzy, albo z demoralizacji,—przeciwnie, otrzymali oni lepsze wychowanie i warunki ich materjalne pozwalały im żyć dostatnio.

Abadie nawet pochodzi z poważanej rodziny; rodzice jego nie szczędzili ani pieniędzy, ani trudów, aby z niego zrobić uczciwego i porządnego człowieka.

Podobnie i ojciec Gilla, człowiek zamożny — opiekował się jaknajtroskliwiej swoim synem, ale przez niego w ciągu roku niemal na żebraka zeszedł, i dzisiaj toczy wózek z jarzynami po ulicach Paryża, zarabiając na kawałek chleba.

Ci dwaj łotrzykowie dobrali sobie do pomocy kilkunastu wyrostków i rozpoczęli po Paryżu swoje rzemiosło bandyckie, którem z zadziwiającym sprytem i zręcznością kierowała spółka Abadie et Gille.

Wreszcie posunęli się do morderstwa.

Schwytani i uwięzieni bronili się wszyscy, składając całą winę na swoich kapitanów i głównych kusicieli.

Prokurator zażądał kary śmierci, pomimo młodziutkiego wieku przestępców.

Nie pomogły odzywania się do łaski obu adwokatów, do miłosierdzia sędziów, nie pomogła niewczesna skrucha i łzy — wyrok zapadł w myśl prokuratora.

Kiedy podsądnych zapytano, czy nie mają czego do nadmienienia, Abadie wstał i głosem żałwym wyjąkał:

— Polecam się litości moich sędziów.

Gille zaś sucho odrzekł: nic!

Po wysłuchaniu wyroku Abadie, starszy od swego towarzysza — zakrył twarz rękoma i wybuchnął płaczem, Gille pozostał obojętnym, usiłując się nawet uśmiechnąć.

I dwóch młodzieńców, prawie dzieci, zginie na szafocie, dla przykładu.

Okropny stan, kiedy sprawiedliwość aż do takich środków uciekać się musi.

*

W skandalicznym procesie baronowej de Seillière, jak donoszą właśnie dzisiejsze poranne dzienniki, zapadł wyrok, mocą którego wydano rozwód na korzyść—obu stron.

Najstarsza córka pozostanie w klasztorze; dwoje dzieci oddano pod opiekę matki do siódmego roku ich życia.

Barona zasądzono na płacenie małżonce żądanych alimentów w kwocie 3,500 franków miesięcznie.

+

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Dniewn. Warszawskim* czytamy co następuje: „W sobotę, 18 (30) sierpnia, JW. minister sprawiedliwości, sekretarz stanu Nabokow, zwiedził izbę sądową warszawską, sąd okręgowy warszawski i sąd handlowy, przyczem oglądał wszystkie departamenta i wydziały tych instytucyj i zaznajamiał się z ich składem osobistym. Przy zwiedzaniu sądu okręgowego, JW. minister zwrócił szczególną uwagę na wydziały hipoteczne i kancelarje notarjuszów, oglądał księgi hipoteczne, czytał akta notarjalne, jak również wypytywał się szczegółowo jednego z członków sądu, p. Moldenhawera, o osadę poprawczą dla małoletnich przestępców w Studzieńcu i wyraził ubolewanie, że nie ma możności zwiedzić jej osobiście. Następnego dnia JW. minister oglądał lokale więzienne, archiwum akt dawnych i obszedł nawet, od dołu do góry, cały obszerny gmach na placu Krasińskich, gdzie złożone są archiwa zwiniętych instytucyj sądowych. Urzędnicy sądowi mieli przytem sposobność przekonać się, jak bardzo JW. minister bierze do serca ich pracę. Odwiedziny jego pozostawiły wśród nich jaknajlepsze wrażenie i przyczynią się bez wątpienia do stanowczego rozstrzygnięcia kwestyj pozostających w związku z zaprowadzoną w kraju reformą sądową.“

= Specjalna komisja przy ministerstwie spraw wewnętrznych projektuje ustanowienie emerytury dla nauczycieli elementarnych i w tym celu chce zwiększyć ich pensje o 6% i z tej właśnie przewyżki utworzyć kapitał emerytalny; termin i wysokość emerytury mają być oznaczone, jak i w innych zarządach.

= W jednej z instytucyj rządowych ma być wkrótce rozważony projekt urządzenia wspólnych pensjonatów dla uczniów rządowych gimnazjów i progimnazjów, których rodzice mieszkają w innych miastach. Przy tych ogólnych pomieszkaniach znajdować się mają stale nadzorcy i korepetytorzy.

= Coraz częściej krążyć poczyna w pismach petersburskich i moskiewskich wieść o zniesieniu tak zwanych deklaracyj kupieckich, składanych na komorach przy opłacaniu cła od towarów zagranicznych; deklaracje zastąpione być mają przez oględziny urzędnika komory, który sam przekona się o ilości i jakości towaru.

= Zarządy dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej, terespolskiej i fabryczno-łódzkiej, wskutek przedstawienia namiestnika kaukaskiego i ministra spraw wewnętrznych, zgodziły się na udzielanie bezpłatnych biletów jazdy lekarzom, wracającym od wód na Kaukazie.

= Nowa taryfa komunikacji bezpośredniej między stacjami drogi żelaznej fastowskiej z jednej strony a stacjami dróg warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej z drugiej wprowadzoną zostanie w wykonanie od d. 13 września r. b. nowego stylu.

= W październiku, w lubelskiej izbie skarbowej sprzedane zostaną przez licytację dobra po-klasztorne Motycze od sumy rs. 50,000

= W uniwersytecie warszawskim rozpoczęły się już egzamina powakacyjne.

= Pomiędzy sprawami dotyczącemi rozmaitych ulepszeń w komunikacji miejskiej, jedna, odnosząca się do postanowionego już dawno przez władzę rozszerzenia ulicy Rybaki na przestrzeni od ulicy Mostowej do muru opasującego ogród po-sakramenckiego klasztoru — utknęła jakoś w tym czasie, i jakby sparaliżowana wpływami tajemnemi, ruszyć się naprzód nie może.

Wiadomo już czytelnikom z dawniejszych u nas w tym przedmiocie wzmianek, że magistrat tutejszy, ze względu na konieczność udogodnienia przejazdu przez nader wązką ulicę Rybaki, która, stanowiąc dziś już arterję fabrycznego i wywozowego ruchu, potrzebną jest nadto jeszcze do przechodu tamtędy wojska i powózek z cytadeli do Łazienek wzdłuż nadwiślańskiego wybrzeża, musi być odpowiednio szeroką — z upoważnienia władzy wyższej zakupił od właścicieli posesyj tamtejszych część starych domków drewnianych, które zrucić koniecznie należy dla rozszerzenia ulicy.

Otóż domki te stoją dotąd nienaruszone, a co większa, właściciele onych, jakby ufając, iż zniszczenie tych ruder przegniłych nieprędko jeszcze nastąpi, zamieszkują je dotąd, pomimo, iż dawno już za nie zapłaceni zostali.

Również bezpiecznymi czują się, widoczniej jeszcze, sukcesorowie Kozłowskiego, którzy, pomimo iż posesja ich, zakończająca ulicę Rybaki od strony Mostowej, jako zbudowana tam niegdyś na gruncie miejskim, z warunkiem, iż na każde żądanie magistratu usuniętą być musi — teraz właśnie na mocy tegoż warunku na rozrucenie przeznaczoną została, snać nie przypuszczają, ażeby rygor ten na serjo do nich zastosowano, gdyż obecnie odnowili i dość starannie nawet ten domek na zatracenie skazany, i z drewnianych ścian jego wytworzyli *quasi* murowane za pomocą gliny i tynku.

Wprawdzie magistrat ogłosił już był aż dwie z kolei licytacje na posesje przezeń nabyte, lecz obiedwie nie przyszły do skutku z powodów rozmaitego pozoru.

Słowem, cała ta kwestja utknęła i dlatego wzmiankujemy o niej w nadziei, iż tym sposobem zwrócimy na nią uwagę municypalności naszej, która niejednokrotnie już złożyła dowody, iż w sprawach dotyczących ameljoracji miasta i dogodności publicznej umie działać sprężyście i wszelkim zabiegom postronnym tamę położyć potrafi.

= Z wystawy towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Przybyły tam nowe obrazy:

„Handlarz uliczny“ Heymana; „Roma“ (9 szkiców)

„Widok z nad Tybru“, „Widok na most św. Anioła“ Szolca; „Z polowania w Chantilly“ Rosena; „Wschód księżyca“ Sidorowicza; „W ogródku“ Piechowskiego; „Po jarmarku“ Perla i dwa portrety Horowitza.

Wiadomo już czytelnikom, że towarzystwo w pierwszym zakupie nabyło 8 obrazów.

Obecnie przyszedł do skutku i drugi zakup.

Nabyte zostały obrazy: „Pogrzeb“ Witkiewicza; „W parku“ Strzałeckiego; „Mnich“ Sztencla; „Krówki“ Brodowskiego i „Stare koryto Wisły z widokiem na Kraków“ Małeckiego.

Ten ostatni obraz był nagrodzony medalem na wystawie londyńskiej.

= Zamiar odznaczenia domu, w którym przemieszkiwał niegdyś w Karlsbadzie Mickiewicz, przychodzi do skutku.

Frontową jego ścianę ozdobi wkrótce medaljon marmurowy dłuta Brodzkiego.

Sądząc z przesłanej nam w tych dniach fotografji, jest to dzieło wysokiej artystycznej wartości.

= Wczoraj pochowano zwłoki ś. p. Amelji Bartoszewiczowej, wdowy po Adamie, inspektorze szkół i pisarzu, matki nieodżałowanego historyka naszego Juljana Bartoszewicza.

Zmarła. z domu Zengtellerówna, urodzona w roku 1798, była córką Marcina, jeneralnego kasjera komisji oświecenia i Elżbiety z Tyszków.

Przed śmiercią samą ś. p. Amelja uściskała jeszcze prawnuczkę...

= Na odpust, przypadający w Częstochowie w d. 8-mym b. m., jako w dzień Narodzenia Najświętszej Marji Panny, wyprawiony zostaje z Warszawy do Częstochowy w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 5-tej minut 26 zrana, osobowy pociąg.

Nadmieniamy, że sprzedaż biletów odbywać się będzie w kasie klasy trzeciej na stacji Warszawa w sobotę od godziny 11-tej zrana do 1-ej z południa, tudzież od godziny 6 i pół do 8-mej wieczorem.

Zwracamy też uwagę, iż w dniu odejścia pomienionego pociągu, sprzedaż biletów nie będzie już uskuteczniana.

= Z Nowej Aleksandrji (Puław).

Donoszą nam właśnie z uroczej tej miejscowości, przepełnionej w r. b. chciwemi „powietrza“ warszawianinami, iż pewne towarzystwo kapitalistów zamierza tamże wznieść na wielką skalę hotel.

Towarzystwo to tworzy się w Lublinie.

Hotel ma mieć restaurację, kawiarnię, salę balową i koncertową i wszelkie „europejskie“ iście udogodnienia.

Projekt zostanie podobno już w roku przyszłym w czyn wprowadzony.

= Pożar w Grójcu.

Od osoby przybyłej z Grójca dowiadujemy się, iż tam o godz. 3 w nocy z d. 30 na 31 z. m., w jednym z domów w bliskości rynku wynikł pożar, który w kilka godzin objął sąsiednie cztery domy i zabudowania gospodarskie.

Do ratunku przybyła sikawka z pobliskiej fabryki „Czersk“.

Pomimo to ogień opanowano dopiero o godzinie 9 zrana.

Spłonęły wszystkie objęte ogniem zabudowania.

W spalonych domach mieściła się między innemi fabryka octu, dwa składy okowity i sklepy.

Wiele rodzin pozostało bez dachu.

Nazajutrz ukazały się znów płomienie.

Wybuchły one w stodole.

Spłonęło znów domów dwa, kilka oficyn, stodół parę i drobniejsze budynki gospodarskie.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

= Smutny fakt...

W Sławkowie niejaki J. Sz. tak szkodliwie pobił szwagra swego, Bednarskiego, że ten wieziony następnego dnia do szpitala w Olkuszu, na drodze życie zakończył.

Twierdzą, że bójka wynikła w obronie siostry Sz., z którą zmarły B. miał się po tyrańsku obchodzić.

Śledztwo się prowadzi.

= Odważni są zaprawdę warszawscy rzezimieszkowie.

Wczoraj na rogu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej stał „niemiec“, którego po różnych miejscach spotykać można — sprzedającego małe piłki stalowe.

Do przenośnego straganu wędrownego handlarza przybliżył się jakiś świeżo przybyły do naszego miasta z prowincji obywatel i kupiwszy taką piłkę, wyjął do zapłacenia z kieszeni gruby pugilares — pieniądzmi ładowany, który po zapłaceniu napowrót do kieszeni schował.

Otaczający straganiarz widzieli to wszystko.

W chwilę później rozległ się okrzyk: „łapajcie złodzieja“!

I wtem spostrzeżono uciekającego z całych sił młodego jeszcze człowieka.

Puszczono się w pogoń.

Uciekający złodziej, widząc się ściganym, rzucił poza siebie pugilares, w którym było 570 rs.

Mimo to jednak dognano go nieopodal i odprowadzono do cyrkułu, gdzie jak się pokazało, już był dobrze notowany...

= Adwokat bronił klienta oskarżonego o poszczucie psa na X.

X. został przez psa pogryziony.

Pomimo to adwokat tak dzielnie przemawiał, że oskarżonego uwolniono od odpowiedzialności.

W kilka dni adwokat otrzymuje od klijenta list z dwudziestopięciorublówką.

List brzmiał jak następuje:

„Szanowny panie! W sprawie X., na którego poszczułem psa, broniłeś mnie pan tak wymownie, że nie mogę się wstrzymać od wyrażenia panu, oprócz uiszczonego poprzednio honorarjum, choć w ten sposób mojej wdzięczności... Słuchając pańskich słów, powziąłem przekonanie, że X. pozwał mnie niesłusznie, a gdybyś jeszcze kilka słów powiedział, bardzo być może, żebym uwierzył, iż nie mój pies ugryzł pana X., ale X. mojego psa...“

= Przypowieści z Talmudu.

...Lepiej być ogonem lwa, aniżeli głową lisa.

...Kto nie ma własnych zasług, temu nie pomogą cudze.

...W młodości bądź sam swym sługą, a na starość będziesz szczęśliwy.

...Człek dobry oddaje życie nieprzyjaciołom, a skąpy kryje swe bogactwo nawet przed przyjaciółmi.

...Jedwabna suknia droga jest tylko dla tych, którzy ją noszą.

= **Wypadki.**

* Przejechanie.

Przez ulicę Świętojańską, wczoraj, około godziny 10 wieczorem, przechodziła jakaś kobieta.

Szła ona nieostrożnie i niewiadomo z jakiej przyczyny pośliznęła się i zatoczywszy upadła z chodnika na środek ulicy.

W tejże właśnie chwili na nieszczęście przejeżdżał tąż ulicą omnibus nr 83.

Kobieta padła tak nieszczęśliwie, że w jednej chwili znalazła się pomiędzy przedniemi i tylnemi kołami omnibusu.

Powożący omnibusem Stanisław Nur nie był już w stanie wstrzymać koni i tylne koła ciężkiego wehikułu przeszły przez głowę nieszczęśliwej.

Straszny ból odebrał kobiecie tej mowę.

Bez przytomności odwieziono ją do szpitala.

Później dopiero dowiedziano się, że była to Marjanna Ruksowa, zamieszkała przy ulicy Brzozowej, w domu pod nr 10.

* Nagła śmierć.

Wczoraj podniesiono 60-letniego starca, niewiadomego z nazwiska, który nieprzytomnie leżał na ulicy.

Odprowadzono go do cyrkułu, i następnie chciano odwieźć do szpitala, w drodze jednak człowiek ten zmarł nagle.

* Pożar.

Dziś rano, około godziny trzeciej, za rogatką wolską, w gminie Czyste, we wsi Wola, w posesji pod nr 299, wynikł pożar w drewnianym domku frontowym.

Dom się spalił.

Prócz tego zgorzała sąsiednia oficyna i komórki pod nr 300.

W gaszeniu pożaru uczestniczyły oddziały czwarty i drugi.

Inne oddziały zostały z drogi zwrócone.

Na Solnej, w domu pod nr 7, w kuchni mieszkania kupca Józefa N., froter Ludwik R. gotował farbę do zaprawiania podłóg.

Farba wskutek nieostrożności zapaliła się i rozlała.

Od tego zapaliła się podłoga i stojąca w pobliżu szafa kuchenna.

R., chcąc ogień ugasić, poparzył sobie silnie ręce.

Stróż i sąsiedzi, nadbiegłszy z pomocą, ugasili ogień.

* Pokąsanie przez psa.

W podwórzu domu nr 37 przy ulicy Krochmalnej, pies, należący do Władysława St., pogryzł przechodzącego przez podwórze Maksymiljana G.

Sprawa oddaną została sędziemu pokoju.

Pies ma być przez weterynarza obejrzany dla sprawdzenia jego stanu.

= W dniu dzisiejszym przy rozpoczęciu ciągnienia 2-giej klasy 133-ciej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 16,984 wygrał rs. 10,000 u kol. Wajsa w Warszawie, nr 17,737 rs. 2000 u kol. Godzińskiej w Warszawie, nr 22,120 rs. 1500 u kol. Klejny w Warszawie, nr 8895 rs. 600 u kol. Wróblewskiego w Skierniewicach, nr 18,117 rs. 600 u kol. Rosenkrantza w Pinczowie, nr 8838 rs. 400 u kol. Rawskiego w Warszawie, nr 15,564 rs. 400 u kol. Smolińskiej w Warszawie, nr 23,129 rs. 400 u kol. Seweryna Nelkena w Warszawie.

≅ W dniu 30 sierpnia r. b., w kościele na Jasnej Górze w Częstochowie, po wysłuchaniu wotywy, pobłogosławiony został związek małżeński, wobec zebranej rodziny i przyjaciół, pomiędzy doktorem **Wojciechem Lewandowskim** i panną **Lucyną Kleczeńską**. Szczęść Boże młodej parze! —18222—

Nekrologja.

† W dniu 5 września, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Zbikowskiego**, rejenta, w kościele powązkowskim, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała wdowa z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —18207—

† W piątek, dnia 5 września, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawioną będzie msza św. w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Aleksandra **Ławrynowicza**, radcy stanu, b. dyrektora kancelarji najwyższej izby obrachunkowej, poczem nastąpi poświęcenie pomnika, na które syn i siostra zapraszają uprzejmie przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego.

† W dniu jutrzejszym, to jest 5 września r. b., o godzinie **10 tej** zrana, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. księdza prałata Ferdynanda **Dziaszkowskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, w kościele archikatedralnym św. Jana, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych.

† W piątek, to jest dnia 5 września, o godzinie **10-tej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Luceńskiego**, inżeniera technika, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy jego w kościele św. Krzyża, na którą pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają przyjaciół i życzliwych. —18220—

† Jutro, to jest dnia 5 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Rostkowskich **Kornatowskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostały siostrzeniec zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W sobotę, to jest dnia 6 b. m., jako w dzień po drugiej rocznicy śmierci ś. p. Marji z Grochowickich **Jankowskiej**, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą mąż zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —18153—

† Ś. p. Juljusz **Herman**, kupiec i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 58, w dniu 30 sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności w m. Wiedniu. Pogrążone w głębokim żalu dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-tym b. m., to jest w piątek, o godzinie **4 i pół** po południu, z domu własnego przy ulicy Wareckiej nr 13, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

† Teofila z Kobyłeckich, małżonka Michała **Przysieckiego**, rejenta, zakończyła życie w Ostendzie w dniu 31 sierpnia r. b. Ciało jej w tych dniach do Warszawy sprowadzonem będzie. —18218—

† Wszystkim kolegom, znajomym i przyjaciołom, biorącym udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. Józefy **Dzięgielewskiej**, w dniu 2 września r. b., składają najszczersze podziękowanie ojciec wraz z synem *Dzięgielewscy*. —18171

— B. p. Selig **Neumann**, kupiec i obywatel miasta Włocławka, przeżywszy lat 89, w dniu 1 września r. b. zakończył życie. Pogrążeni w smutku synowa i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłego w dniu 5 b. m., o godzinie **3-ciej** po południu, z domu przy ulicy Marszałkowskiej nr 77, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —18219—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 2-go września. — Minister wojny Gresley wyjeżdża dla odbycia inspekcji fortów; jenerał Gresley udawać się będzie do twierdz bez poprzedniego zawiadomienia i niespodziewanie, iżby inspekcja mogła dać prawdziwe o stanie rzeczy wyobrażenie.

✕ **Montpellier** 2-go września.—Przybył tu kardynał Jan Ludwik Haynald, arcybiskup węgierski.

✕ **Montpellier** 2-go września.—Odbywają się tu posiedzenia drugiego kongresu francuskich towarzystw jeograficznych. Obradom przewodniczy Germain, członek akademji. Ze znakomitości zauważano pp. Bardoux, de Saporta, Brau de Saint-Pol Lias, Soleillet, Mannoir.

✕ **Tuluza** 2-go września.—W dniu 18 b. m. odbędzie się tu uroczyste wręczenie kapelusza kardynalskiego biskupowi tuluskiemu.

✕ **Londyn** 2-go sierpnia.—Korespondent *Standarda* w Lizbonie donosi, iż konsul portugalski w Pernambuco, w chwili gdy wychodził z kawiarni, ugodzony został śmiertelnie sztyletem przez nieznajowego; zabójca uciekł.

✕ **Rzym** 2-go września. — Zmarł tu w piątek hr. Carlo Pecci, najstarszy brat papieża, przeżywszy lat 87. Był on chorym już od kilku lat. Niektóre pisma podają, iż papież odwiedził tajemnie swego umierającego brata i opatrzył go św. sakramentami. Zwłoki nieboszczyka przeprowadzono do kościoła della Minerva, gdzie też nastąpi ich pochowanie. Papież odmówił wszelkich wizyt przez dziesięć dni. Zmarły brat papieża umarł w ubóstwie.

✕ **Palermo** 2-go września. — Zmarł tu Bernardino Zendrini, profesor literatury w uniwersytecie tutejszym, tłómacz wszystkich dzieł Henryka Heinego.

✕ **Barcelona** 2-go września.—Głośny tenor Tamberlick objął dyrekcję teatru *El Liceo*.

✕ **Tryjest** 2-go września. — Przybył tu o północy książę czarnogórski i o wpół do siódmej rano udał się do Wiednia.

w towarzystwie swego adjutanta Blazo Petrowicza i Savo Clamenacy.

× **Kolonja** 2-go września.—Mgr. Melchers, deslytuowany arcybiskup koloński, ogłosiwszy broszurę na której zatytułował się arcybiskupem kolońskim, skazany został zaocznie na 50 marek grzywny.

× **Hamburg** 2-go września.—Z 194,446 sztuk bydła, przeznaczonego na bicie, wołów, owiec i świń, które handlarze amerykańscy wysłali żywcem do Europy w ciągu roku 1878 na okrętach specjalnie w tym celu urządzonych, 10,657 padło w drodze, a 2,100 w portach w chwili przybycia.

× **Peszt** 2-go września.— W Szegedynie dało się uczuć w dniu 30 sierpnia, o godzinie 5-tej rano, trzęsienie ziemi. Wstrząśnienie trwało dwie sekundy. Trzęsienie ziemi w Szegedynie należy do bardzo rzadkich zjawisk przyrody. W Szöreg trzęsienie było o wiele silniejsze. Dzieci powypadały tam z łóżek. Stoły i krzesła się poprzewracały. Ludność popadła w wielki przestrach.

× **Petersburg** 2-go września.—W nocy z piątku na sobotę powstała tu szalona ulewa z zawieruchą. Woda w rzekach i kanałach przybrała o pięć stóp przeszło. Okolice położone nad rzeką dotknięte zostały powodzią. Z wielu wil na przedmieściach wichura zerwała dachy. Mnóstwo też łodzi zatonęło.

Przegląd polityczny.

Dzienniki ostatniej poczty nie przyniosły nam żadnej poważniejszej wiadomości politycznej; jakoś w ostatnich czasach kwestje dyplomatyczne stały się tak niedostępne dla prasy, że oprócz tego, co ogólne pozory wnioskować pozwalają — nic więcej faktycznego, szczegółowego z organów opinji publicznej dowiedzieć się nie można.

Nawet zjazd wczorajszy w Aleksandrowie był widocznie do ostatniej chwili tajemnicą dla dzienników niemieckich i francuskich, skoro o nim ani jednem słowem nie wspomniały.

Dopiero w kilka dni wyczytamy w nich, jakie wrażenie ta polityczna niespodzianka wywarła za granicą i o ile zdołała zmienić lub utwierdzić przekonania panów polityków co do istniejącej sytuacji.

Jakkolwiek telegram z Berlina zaprzeczył pogłoskom o rzekomej misji br. Manteuffla, mimo to dzienniki zagraniczne, a zwłaszcza austryjackie i angielskie, nie przestają wysnuwać wniosków i domysłów z tych wątłych i niepewnych danych, których im przyjazd feldmarszałka pruskiego do Warszawy dostarczył. Półurzędowe organa prasy berlińskiej zaprzeczają temu, jakoby z tym przyjazdem łączyła się jakaś poważniejsza misja i to wbrew twierdzeniom większości zagranicznych pism.

Jakkolwiekbądź godzą się wszyscy na jedno, że prawdopodobnie zjazd w Aleksandrowie i pobyt br. Manteufla w Warszawie przyczyni się do uśmierzenia polemizujących z sobą zajadle dzienników petersburskich i berlińskich, tem bardziej, iż nawet rosyjski dziennik urzędowy zganił ostro te wykroczenia prasy i ton, w jakim większość gazet w Cesarstwie traktuje wewnętrzne sprawy mocarstw europejskich.

Jednocześnie wszelako z ową naganą publiczną pojawił się artykuł w *St.-Peters. Gazecie*, pełen ostrych przycinków dla ks. Bismarka i jego polityki. „Rola kanclerza niemieckiego, pisze ów dziennik—skończyła się. Na widowni świata wystąpić muszą teraz humanitarniejsze państwa, któreby odpowiedziały wymogom teraźniejszości, oparły się na gruncie swobody i postępu, a nie reakcji i wsteczności, które wraz z żądzą ciągłych zdobyczy najmilszemi były dla niemieckiego kanclerza.“

Journal de St.-Petersbourg rozbiera znowu artykuł *Standarda* o zjeździe gasteinskim i godząc się na jego zapatrywania, dodaje, iż nietylko Anglja pragnie utrzymania pokoju europejskiego, ale wszystkie inne mocarstwa; misję zaś br. Manteuffla do Warszawy uważa ów dziennik za jedną z ważniejszych rękojmi spełnienia powyższych życzeń.

Półurzędowy dziennik petersburski nie zgadza się tylko ze zdaniem *Standarda* co do ważności zjazdu dwóch kanclerzy, ze względu na to, iż hr. Andrassy ustępuje ze swego stanowiska. Nie byłby to jeszcze żaden argument wobec zapowiedzi utrzymania niezmienionej polityki austryjackiej przez ewentualnego następcę hr. Andrassyego. W każdym razie zastanowić to musiało każdego, iż ks. Bismarck wbrew swojemu zwyczajowi zgodził się na zrewizytowanie swego kolegi w Wiedniu, a nawet zapowiedział wizytę stanowczemu kandydatowi na posadę ministra spraw zewnętrznych w gabinecie wiedeńskim.

Od pewnego czasu toczy się także polemika pomiędzy prasą włoską i austryjacką z powodu nowo wydanego dzieła pod tytułem: *Italicae res.* Przy tej sposobności przychodzi do przykrych przymówień i wyrzutów, włoskie dzienniki zarzucają Austrji chęć wichrzenia i nadużywania dobrych stosunków z sąsiedzkiem mocarstwem, austryjackie znowu bronią się, że od ostatniej kampanji ani jeden głos nieprzychylny Włochom, ani jedno wezwanie do wzięcia odwetu nie wyszło z tej strony Alpów.

Wszystko to mało przekonywa prasę rzymską, a nawet organ pana Crispiego *Riforma* nawołuje rząd do trzymania się względem Austrji na baczności, z bronią naładawaną w ręku. Te pukawki dziennikarskie nie mają wielkiego dotychczas znaczenia, ale bądź co bądź burzą spokojność publiczną i naprowadzają rozmaite domysły co do przyszłych zawikłań politycznych, które się pod wpływem wzajemnego drażnienia wywiązać mogą. Artykuły dziennikarskie nie zawsze mogą stanowić cechę usposobienia politycznego wdanej sytuacji, ale często bywają owemi jaskółkami, co zwiastują burzę nadciągającą.

O ile polityczne stosunki mocarstw traktatowych na zachodzie przedstawiają pewne wątpliwości, o tyle w ognisku wszystkich zagmatwań dyplomatycznych od lat kilku, na Wschodzie zaczyna się uregulowywać powoli stan wzajemnych interesów. Oto sprawdziła się wiadomość, że Porta przyrzekła wreszcie układy prowadzić z Grecją na podstawie 13-go protokułu kongresowego, jakkolwiek zastrzegła się od przyjęcia stanowczych w tej mierze zobowiązań!

Przeciw temu powstali znowuż delegaci Rządu atenskiego i zażądali odroczenia posiedzeń komisji do dnia dzisiejszego. Upór na upór!

Z Białogrodu telegrafują, że ks. Milan zgodził się wreszcie na zawarcie konwencji z Austrją co do połączenia jej sieci kolejowych z linjami serbskiemi. Ułatwi to znacznie pod względem handlowym i strategicznym, w danym razie, komunikację pomiędzy oboma sąsiedniemi państwami.

Ks. Aleksander bulgarski zaczyna zawiązywać osobiste stosunki z swoimi sąsiadami na półwyspie bałkańskim i w tym celu wybiera się 7-go b. m. do Niszu, gdzie zamierza całe dwa dni zabawić w gościnie u ks. Milana.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Bukareszt, 3-go.— Dziennik urzędowy powiada, że wszystkie rozmowy, które minister rumuński Boerescu miał jakoby z dziennikarzami i reporterami, są wymyślone.

Praga, 3-go.— Zapowiadane na piątek zebranie czeskich deputowanych nie odbędzie się w tym czasie. Doktor Rieger przybył wprawdzie wczoraj do Pragi, nie zwołał jednak żadnego posiedzenia i wyjeżdża dziś nazad do swej posiadłości.

Berlin, 3-go.— Cesarz Wilhelm wyjechał ztąd dziś zrana o godzinie 7 minut 12 do Aleksandrowa. W skład świty cesarskiej wchodzą: jenerał-adjutant Albedyll, jenerałowie Lenhdorff i Radziwiłł, lejb-medyk doktor Lauer, i tajni radcy dworu Borck i Kauzki. Cesarz spotka się jutro po południu o godzinie 4½ w Dirschau na drodze do Królewca z cesarzową.

Praga 8-go. — Pierwszy pociąg z ułaskawionymi komunistami przybył tu dziś o godzinie 4 zrana. Nie było żadnych manifestacyj a spokojność nigdzie nie była zakłóconą.

Petersburg 1-go.— Wedle nadeszłych tu wiadomości, jenerał Łazarew, głównodowodzący wojskami w kraju zakaspijskim i prowadzący wyprawę przeciw Teke-Turkomanom, umarł na dysenterję.

Belgrad 1-go.—Słychać, że postanowione jest zwołanie skupczyny serbskiej na d. 2 października r. b. do Belgradu. Prezes ministerjum Risticz powrócił tu z Niszu.

Petersburg 2-go.—*Jour. de St.-Peters.* rozbiera fantastyczne kombinacje rozmaitych dzienników zagranicznych odnośnie odwiedzin Wielkiego Księcia Następcy Tronu w Stokholmie, które są jedynie wizytą grzeczności i dodaje: Jeżeli Rosja uważa się za szczęśliwą, że żyje w wybornych stosunkach ze swoim północnym sąsiadem i składa tego dowód w odwiedzinach Wielkiego Księcia Następcy Tronu w Sztokholmie; jeżeli pragnęłaby módz liczyć na zupełną wzajemność, to niemniej leży jej na sercu utrzymanie i utrwalenie dawnej przyjaźni, która tylokrotnie się wypróbowała i której przechodnie lekkie chmurki zaćmić nigdy nie zdołały.

Petersburg 4-go. — *Prawit. Wiest.* donosi z Aleksandrowa: Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski przybył tu wczoraj o godzinie 1 po południu. O godzinie 3 przybył cesarz niemiecki i przyjęty został przez Najjaśniejszego Pana na czele warty honorowej pruskiego pułku grenadjerskiego imienia Fryderyka Wilhelma III.

Wiedeń 3-go. — Donosi *N. F. Presse.* Obydwa Oddziały komisji rekognoscyjnej przybyły dnia 2 września do Pleolji, jedna przez Priboj-Pripolji, druga przez Cajejcę. We wszystkich miejscowościach komisja przyjmowaną była z honorami wojskowemi, w Pripolji zaś przyjmowaną była również przyjaźnie przez ludność.

Wiedeń 3-go. — Według otrzymanych tu z Serajewa wiadomości, przybyła już komisja mięszana do Priboju, gdzie przyjęły ją miejscowe władze tureckie. Ztąd udaje się komisja do Basji. Eskorta towarzysząca komisji składa się z pół bataljona piechoty i silnego oddziału konnych zaptjów.

Konstantynopol 3-go. — Naryf-pasza, gubernator Nowego Bazaru, zwołał najpoważniejszych muftych i notablów z sandżaku nowo-bazarskiego na konferencję. Gubernator zwołał zebrania w celu przyjaznego usposobienia uczestników dla mających wkroczyć austryjaków.

Petersburg, 3-go. Jenerał Łomakin natychmiast po śmierci jenerała Łazarewa objął dowództwo w wyprawie przeciw Turkomanom.

TEATR LETNI.

Dziś: **Na trakcie.**—Wyjątek z **Normy.** — **Jestem zabójcą!**— **Divertissiment.**

Jutro: **Dziedzictwo pona Plumeta.**

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)

Warszawa dnia 2 września 1879 roku.

Rano pogoda, w południe pochmurno, temperatura chłodna. — Wczoraj i dziś dowozy na targi nasze zwiększone, usposobienie mocne.—Dowozy pszenicy są tak różnego rodzaju ziarna, że trudno nawet takowe klasyfikować, zaś przeważnie mokre, wyrośnięte i w połowie niedojrzałe ziarno; wyborowe gatunki pszenicy bardzo chętnie kupowano, ceny wyższe, ordynarne zupełnie zaniedbane.—Żyto bez zmiany.—Jęczmienia brak dowozów. — Owies więcej zaniedbany. — Rzepak bez zmiany.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec funt. 242, od 6.30 do 7.50 jasno pstra od 7.85 do 8.50; biała od 9.00 do 9.50; wyborowa od 9.60 do 10.35 **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.25 do 6.00; rossyjskie od 5.00 do 5.90. **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202; od .— do .—. **Owies:** wagi 142, od 2.85 do 3.30 **Wyka:** wagi 262 od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od 8.15 do 8.70. **Rzepik:** wagi 210, od 7.50 do 8.00 **Koniczyna:** wagi 250, biała od —.— do —.—, czerwona od —.— do —.—.

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 4 cali 9

Dziś rano ciepła st. 16 w południe ciepła st. 19. Reomura 760 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 4 września.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.97⁹ garniec 2.27.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 4-go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.15—30—45—.—	141.60	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.60—60½.—61	9.63	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114,15 —.—	114.45	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.92½—123	123 30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—,—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.85	98.—	—.—
„ „ „ małe.	97.70—80	97.95	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	94.75	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.60	—.—
„ „ „ III.	94.30	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	—.—	88.—	—.—
„ „ małe..	—.—	87.80	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.15	92.30	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	610.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 80 nowych 100 zastawnych m. Warszawy serji I i II 212½ m. **Łodzi 170¹⁵/₃₄** listów likwidacyjnych 103⅓, obligów skarbowych 170, pożyczki prem. 1-ej emisji 70⅘. 2-ej emisji 237½.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 3 Września 1879 r.

Ks. Abamelek Anna, ob. z Rowna; Hr. Kolowrot-Krakowski ob. z Smoleńska; Tulinow Mikołaj, syn rz. rad. st. z Wiednia; Tulinow Katarzyna, żona rz. rad. st. z Wiednia. Baron Osten-Saken, major z Kalisza; Suchnowska Aleksandra wd. po rz. rad. st. z Berlina: Ernst Teresa, córka jen. maj. z Petersburga; Jankiewicz Leon, buchhalter z Poznania; Weselkin Włodzimierz, prokurator z Mińska; Fitzenhagen Wilchelm prof. z Berlina: Bielajew Jan dr. med. rz. rad. st. z Wiednia; Janczewski Edw. ob. z Wiednia; Goldman Fryd. Albert, kup. z Brześcia; Czasownikow Elżbieta, żona kup. z Berlina; Czasownikow Michał, syn kupca z Berlina; Czasownikow Paweł, kupiec z Berlina; Just Paweł, prokurent handlowy z Berlina; Roszkowski Edward ob. z Grodna; Krasuski Kazimierz, lek. pow. z N. Mińska; Mendelejew Paweł, rad. dw. z Wyszniewołocka: Zaks Jakób, kup. z Kalisza; Tupikow Grigori, junk. z Lipna; Von Galan Joanna, ob. z Kowna; Werner Marja, ob. z Berlina; Lazorin Stefanja, ob. z Dąbrowy; Grenkow Natalja, ob. z Wiednia; Mobille Florjan, ob. z Wiednia; Zajfler Anastazja ob. z Opatowic: Cretenand Marja, ob. z Skierniewic; Cwietkow Piotr rad. dw. z Wiednia; Dreksel Teodor, ob. z Brześcia; Cluzel Eugenjusz, ob. z Petersburga; Szczerbakow Teresa, wd. po maj. z Petersburga: Bekman Karol, rad. kol. z Petersburga; Woliński Jan, ob. z Sulikowa; Bogumiłow, żona porucz. z N. Georgiewska; Ochmke Anna, ob. z Wiednia; Grohman Henryk, fabr. z Łodzi: Herbst Edward, kup. z Łodzi: Scheibler Karol, fabr. z Łodzi: Grodzki Stanisław, ob. z Wiednia; Schejbler Christian Edward, ob. z Drezna; Bolin Katarzyna, ob. z Wiednia; Iwanow Marta ob. z Wiednia.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 5, t. j. w Piątek: Grochówka, pieczeń wołowa, kartofle, makaron z serem.

Dolina Szwajcarska.

Dziś we Czwartek dnia 4 Września r. b.

Koncert
Orkiestry Drezdeńskiej
pod dyrekcją
Hermana Mannsfelda.

Na wielokrotne żądanie powtórzonym zostanie koncert kompozytorów swojskich. Między innemi: Uwertura z Halki, Moniuszki; Elegja, Brzozowskiego; Matejko Jan, polonez Chojnackiego.

Jutro w Piątek dnia 5 Września

Wielki Koncert Historyczny

Symfonja D dur Bacha; Uwertura Egmont, Beethovena; Scherzo, Chopina.

Koncert Symfoniczny

Wejście kop. 35. — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 5 — w dnie powszednie o 6 wieczorem.

Wrazie niepogody koncert odbędzie się w sali.

Z PARYŻA
500 tuzinów 500
Kołnierzyków Męzkich
w 12-stu najświeższych fasonach
Mankiety męzkie
cienkie wełowe poczwórne w 12-stu modnych fasonach
Krawaty Paryzkie
męzkie i damskie w kolorach najmodniejszych
w wielkim wyborze
nadeszły do składu bielizny
J. Nathanbluta
Nr 22. Senatorska Nr 22.
wprost kościoła S-go Antoniego.
1—8 — 18208 —

Stancja dla Uczniów

u Nauczyciela gimnazjum 5-go, zamieszkałego przy ulicy Złotej Nr 13a.—Wiadomość na miejscu, rano do godziny 9 i po południu od 3 do 5. 4—4 — 15894 —

Uprasza się

JJWW. Państwa, którzy dali na letnie przechowanie futra do składu przy ulicy Bielańskiej Nr 2, o łaskawe i rychłe odebranie takowych, gdyż właściciel z powodu ciężkiej choroby, zwija magazyn. **GARBOWSKI.**
1—6 — 18174 —

Nauczycielka Gimnazjum

rozpoczyna dnia 8 Września kurs przygotowawczy 1-szej i 2-giej klassy gimnazjum. Panienki chcące korzystać z lekcji, zechcą się śpiesznie zgłosić. Złota Nr 13, mieszkania 6.
1—2 — 18092 —

Zofja Zawadzka,

przełożona trzyklasowej pensji żeńskiej
przy ulicy Długiej Nr 23.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że wskutek zezwolenia Władzy Naukowej, otwiera klassę trzecią z kursem progimnazjalnym. Zapis uczennic tak starych jak i przychodniach na rok szkolny 1879/80, będzie miało miejsce od 1-go Lipca do 8-go tegoż miesiąca, później zaś wznowiony od dnia 15-go Sierpnia trwać będzie codziennie od 11 rano do 6 po południu. 14—10—13718—

Kantor Posłańców

i
Interesów Komisowych
w Moskwie
(Gazetnaja, dom Tolmaczewa)

załatwia wszelkie interesa komisowe i agenturowe, a w szczególności ułatwia sprzedaż wyrobów fabryk Królestwa Polskiego na rynku moskiewskim. Bliższych wiadomości udziela adwokat przysięgły **Józef Hirszrot** w Warszawie, przy ulicy Przedmiejskiej Nr 3 zamieszkały. 3—6 — 17903 —

Żądanym jest
KAPITAŁ
na hypotekę domu w Warszawie, około
40,000 rs.

Są do zbycia sumy 4000 i 8000 rubli dobrze lokowane. Nadto jest do sprzedania bardzo procentujący **interes fabryczny** w bliskości Warszawy położony.

Wiadomość i warunki Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 10 do 12 i od 5 do 7. 2—6 — 17766 —

Główny Magazyn Pieców

KRAJOWYCH
podług najświeższych modelów zagranicznych

oraz
KOMINKÓW
Drzwiczek
hermetycznych,
Wazonów,
Paterek,
Konsoli
ściennych i wiszących
poleca
A. DIETRICH,
ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3, i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniuszej, dom Gazona Nr Nr 26 i 14.
8—12 — 16210 —

Upoważniona przez Radę Lekarską
Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę. Stare-Miasto, Nr 16, mieszkania 7, 1-sze piętro w oficynie. **Eugenja Grabau.**
3—8 — 16929 —

Fabryka Powozów

prowadzona przez lat 25 w Warszawie, ostatecznie przy **Świętokrzyskiej Numer 1334**, obecnie przeniesiona na **ulicę Długą Nr 590**, posiada do sprzedania oprócz nowych powozów używane: Karety, Faetony, Amerykany, Bryczki, oraz wynajem powozów z końmi i bez takowych, z czem się ma honor polecić Szanownej Publiczności.
M. KACZOROWSKI.
2—3 — 17455 —

Z powodu zmiany interesu, jest do wynajęcia każdego czasu
L O K A L

elegancko odnowiony, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, góry i piwnicy, za cenę roczną rs. 350.—Wiadomość w kantorze Drukarni Kurjera Codziennego; od godz. 9 do 3 i od 5 do 8 wieczorem.
—17790—2—3

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i do prania i do reperacji, do przerabiania **i wyrównywam także złe figury.**

U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW I SZELEK** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,
ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

PŁYN

na wygubienie **ODCISKÓW**

Uznany przez ogół za najskuteczniejszy środek Prowizora Farmacji Witolda Czajkowskiego z Moskwy. Sprzedaje się we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach, tak w Warszawie jako i na prowincji oraz w Handlach W. Szuwalskiego i Dzisiewskiego. Flakon większy rs. 1, mniejszy kop. 50. Główna sprzedaż u **Winiarskiego** w Składzie Materjałów piśmiennych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 62 6—15 — 16449 —

Eleganckie Ekwipaże

do najęcia w pałacu
hr. Branickiego,
Nowy-Świat Nr 20.
—46—17645—

DENTYSTA
Szymon Rotheim

powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37. Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i wogóle wszelkie choroby dentystyczno-chirurgiczne, usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie podług najnowszych sposobów używanych w sztuce lekarskiej. 3—6—17633—

Zakład nauki kroju i szycia sukień damskich

A. Kobierzyckiej,

uczennicy Vorth'a w Paryżu, nauczycielki wykwalifikowanej przez Urząd starszych zgromadzenia Krawieckiego w Warszawie, ulica Erywańska Nr 7

Przyjmuje na naukę **szycia i kroju** sukień damskich. Panie któreby życzyły temu zawodowi się poświęcić, raczą o warunkach porozumieć się na miejscu, nadmieniając, że osoby teoretycznie i praktycznie uzdolnione, po odbyciu odpowiedniego egzaminu, otrzymują w miarę uzdolnienia świadectwo legalne, przez władze właściwe poświadczone. Zakład przyjmuje uczennice przyjezdne na stałe pomieszczenie. 6—6—17149—

Tygodnik Illustrowany

d początku wydawnictwa do 1876 roku włącznie; oraz

Wędrowiec

także od początku wydawnictwa do roku 1872 włącznie, prawie w nowym stanie i w oprawie, jest do nabycia razem, lecąc Tygodnik po rs. 1 kop. 50, a Wędrowiec po rs. 1, za każdy tom. Wiadomość u szwajcara Gimnazjum 3-go, obok kościoła S-go Krzyża. 2—3 — 18124 —

Sklep Mydlarski

egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr 53 nowy. —14985—

Ważna Wiadomość!!!

od Ś-go Michała

Lokal wynajęty na pierwszorzędną Restaurację i odpowiednio urządzony składający się ze sklepu i ośmiu Pokoi na pierwszorzędnej ulicy w nowo wybudowanym gmachu, z powodu zmiany okoliczności jest do odnajęcia. Wiadomość w handlu win, Nowy-Świat Nr 1. 2—6 — 18058 —

W Magazynie strojów i pracowni sukień damskich, pod firmą J. Wilska, Długa Nr 4, udzielają się

Lekcje kroju Sukień i Strojów.

2—3—18057—

Sprzedają się Meble

i wszelkie domowe sprzęty. — Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej.
—18055—2—3

Potrzebną jest
Krowa
na cztery lub pięć krów i przy tem mieszkanie, lub też mleczarnia z krowami, w dobrym punkcie, w bliskości Marszałkowskiej ulicy. Ktoby takowe posiadał niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 25 do mleczarni
2—3—18059—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia
Mieszkanie

od 1-go Października r. b., składające się: z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni ze zlewem i wodociągiem. Ulica Danielewiczowska Nr 4, 1-sze piętro w prawej oficynie. Numer mieszkania 12. 1—3 — 18228 —

Zaraz do odnajęcia
Dwa Pokoje,

z osobnym wejściem, dla osób spokojnych, może być z życiem i usługą, przy ulicy Brackiej Nr 17, mieszkania 1. — Tamże jest do sprzedania **Lustro** w złoconych ramach.
—18146—1—3

Lokale

po 4 lub 5 pokoi, oraz **Sklep** ze wszystkiemi dogodnościami, na parterze i na piętrach, do wynajęcia od 1-go Października, w nowym domu narożnym, przy Mokotowskiej i Wilczej pod Nrem 1673 a.—Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Ilożej Nr 14, mieszkania 4.
—18191—1—12

Poszukiwany jest Apartament,

złożony z trzech lub czterech pokoi umeblowanych i kuchni, a to natychmiast, na całą przyszłą zimę, dla rodziny francuzkiej.—Bliższa wiadomość w Kancelarji Konsulatu francuzkiego, przy ulicy Mazowieckiej Nr 16, od godziny 10 z rana do 2 po południu.
—18144—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia od 1-go października r. b.
Mieszkanie

frontowe na 1-em piętrze, złożone z salonu, pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni i wygódki. Mieszkanie to ma trzy wejścia i może służyć na jaki proceder. W razie żądania może być podzielone na dwa. Bliższa wiadomość na miejscu; przy ulicy Nowy Świat Nr 56.
—18061—1—3

P O K Ó J

o dwóch oknach, osobny, do najęcia od 8-go Października, z usługą i stołem lub bez.—Wiadomość: Widok Nr 6, w bramie na dole; rano do godz. 10, po południu od 6.
—18209—1—3

Potrzebne jest
MIESZKANIE

na dni parę, z obszernym salonem i jadalnem. Ktoby miał takowe do odstąpienia, raczy się zgłosić na ulicę Świętokrzyską, domu Nr 7, mieszkania 15 —18200—1—2

Jedynie z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
L O K A L
na 1-m piętrze, z balkonem, złożony z 4 pokoi, z przedpokojem, spiżarnią obszerną, kuchnią i zlewem, za cenę roczną rs. 450.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 24, u stróża.
—18166—1—3

Nagrody rs. 10.

W dniu 2-im Września r. b., jadąc ulicą Królewską, Graniczną, Żabią i Rymarską, zgubiono brylant z pierścienia. Łaskawy znalazca zechce go odnieść na ulicę Królewską Nr 39, mieszkania 2-gi, za powyższem wynagrodzeniem. —18151—1—3

Listy Zastawne

ziemskie 5%, skradzione zostały, za N-rami 90216, 172 150, 127,702, 155,524, 131,133. Uprasza się panów Bankierów o zwrócenie uwagi gdyby się powyższe numera pojawiły i o uwiadomienie pod adres przy ulicy S-to Krzyzkiej Nr 8 u rządcy domu.
—18173—1—1

Stancja dla Uczniów Szkół,

gdzie również może się pomieścić trzech lub czterech porządnych młodzieńców z Uniwersytetu lub Szkoły Handlowej.—Dowolnie stół i usługa.—Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9, w oficynie. —18140—1—4

U akuszerki Karpińskiej,

Osoby spodziewające się słabości lub przybyle na kuracje, mogą znaleźć pomieszczenie, gdzie chora mieć będzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 12. —18170—1—8

Dla rozwiązania wspólki.

Sprzedaje się za pół ceny, korzystny zakład sprzedaży butelkowego piwa, zupełnie urządzony. Do nabycia potrzeba od 300—500 rs. Wiadomość u stróża, ulica Niecała Nr 8. —18142—1—3

Dla słabości zdrowia, jest do sprzedania

KAWIARNIA,

pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość: ulica Solna Nr 4, u państwa Romanowskich. —18143—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong, Otoman, Fotel, Stół jadalny i do kart —Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —18215—1—6

Sprzedają się

Szale puchowe

Orenburskie, ręcznej roboty, a także **różne Kolje** z kamieni Sybirskich. — Hotel Saski Nr 86. —18216—1—2

MAGLE

są do sprzedania.—Wiadomość: ulica Zakroczymska Nr 1. —18206—1—3

Fabryka tasiemek i taśm gumowych.

Dwóch fabrykantów powyższej branży z **Barmen, szukają Wspólnika z małym kapitałem,** do przeniesienia swoich fabryk do Królestwa Polskiego i Rossji. — Oferty pod lit. U. 546, przyjmuje ekspedycja ogłoszeń **Richard Knevels w Barmen** (Prussy Reńskie). —18205—1—1

KAPITAŁY:

3,000, 6,000 do 10,000 rsr., są do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer domu, lub po Towarzystwie w Warszawie. — Wiadomość w Agenturze ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22 —18203—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, palisandrowy, krótki, o 7-miu oktawach, z całym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, zupełnie nowy, o 100 rs. niżej ceny kosztu, oraz Fortepian Buchholtza, mahoniowy, w dobrym stanie, za rs. 80. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli.— **Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reperacje.** —18197—1—2

W Galicji, w Pilzneńskim powiecie, jest z wolnej ręki, pod bardzo korzystnemi warunkami, za cenę przystępną

WIOSKA,

leżąca pomiędzy pięcioma miastami i stacją kolejną jednej mili w oddaleniu, do sprzedania. Budynki nowe, 125 mórg ornej ziemi, 50 mórg lasu nietkniętego.—L. F. poste-restante, Pilzno w Galicji. —18134—1—1

Korzystny Interes.

Z przyczyny wyjazdu osoby zaufanej. jest do odstąpienia **Sklep z towarem kolonjalnym,** obrotu około 12,000 rs. rocznie.— Może być również wydzierżawiony, za złożeniem odpowiedniej kaucji.—Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 20; od godz. 6 do 9 wieczorem. —18156—1—3

Ważna Wiadomość!!!

Otworzyłem Zakład Posadzek cementowych, które są bardzo dobre i trwałe, mam honor o tem zawiadomić Właścicieli domów i W-nych Budowniczych.—Ulica Krochmalna Nr 33.

F. Kletschke.

—18159—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. —18161—1—12

Potrzeba jest kilka

PANIEN

uzdatnionych i podręcznych, do krawieczyzny damskiej, oraz szyjące na maszynie.—Grzybowska Nr 5, mieszkania 21. —18227—1—3

50,000 do 80,000 łokci kw. Placu,

pod budowę domów lub fabryki, położonego przy kolejach: Nadwiślańskiej i Petersburskiej, jest do sprzedania. — Wiadomość u Regenta Ciunkiewicza. —18269—1—3

Do odstąpienia w każdym czasie ośmioletnia dzierżawa

FOLWARKU,

w odległości 8 wiorst od stacji dr. żel. W. T.— 5 włók gruntu pszennego z lasem, łąkami, zabudowaniami, inwentarzami żywym i martwym, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość ulica Żórawia Nr 16, mieszkania 5. —18181—1—3

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

dwa Domy

na Starej Pradze, przynoszące rocznie czystego dochodu tysiąc dwieście rubli sr.—O warunkach sprzedaży powziąć można wiadomość codziennie od godziny 3 do 7 wieczorem w Warszawie, w Rynku Starego-Miasta, pod Nrem 28/56, na 2-m piętrze od frontu, ze schodów drzwi na lewo. —18168—1—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia od 1-go Października

Sklep Wiktuałów

z pokojem.—Wiadomość: Nowomiejska Nr 16, w kantorze Piekarni Gdańskiej. —18154—1—3

Ktoby miał parę Koni,

średniego wzrostu do sprzedania, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. A. A. —18194—1—2

WAŻNE!

dla ludzi miłujących spokój.

Jest do sprzedania w m. Zawichoście (nad Wisłą) **Dom** na wpół murowany o 6-ciu pokojach, kuchni, spiżarni, piwnicy, **z ogrodem fruktowym,** stajnią, wozownią i innemi zabudowaniami. Szacunek rs. 4000, kapitał wymagalny rs. 2500. Komunikacja z Zawichostem ustalona parostatkami. Wiadomość w Hotelu Litewskim, Szwajcar wskaże. —18145—1—3

Dwa Łóżka palisandrowe,

jako też **Biurko i Szafka,** w dobrym stanie na sprzedaż. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 61, mieszkania 5. —18176—1—3

Są do sprzedania:

Koń, Uprząż kompletna i Lustra dwa złocone.

Wiadomość: ulica Hoża Nr 14 B. mieszkania 3. —18147—1—3

Do sprzedania:

1) **Kołdra** nowa, jedwabna.
2) **Prześcieradeł** pod kołdrę, sztuk 6.
3) **Fartuchy** czarne rypsowe, dla pensjonarek. — Ulica Żórawia Nr 17, na dole od frontu, lokalu Nr 2. —18150—1—3

Zupełna wyprzedaż Mebli,

jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Umywalnie, Szafki do łóżek, Stoliki do kart, Toalety, Kredens i Biuro.—Ceny zniżone powtórnie.— Bednarska Nr 13, u stolarza S. Piekarskiego. —18189—1—6

Do sprzedania

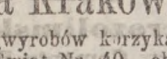

na 7% netto, za 25,000 rsr., położony w bliskości placu Teatralnego.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 60. —18082—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

z towarami, dobrem i eleganckiem urządzeniem, a ktoby sobie życzył mieć zabezpieczoną przyszłość, — zechce się zgłosić na ulicę Świętokrzyską Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej. Do kupna potrzeba 900 rubli. —18093—1—6

Zaraz do najęcia przy familji

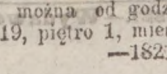

umeblowany.—Wiadomość: ulica Furmańska Nr 10, u stróża. —18114—1—3

Ze Składów

J. Rosenbluma

w Warszawie i Płocku

nadeszły wyborowe gatunki cygar

Pera po rs. 3 za 100 sztuk.
Trocadero po rs. 3 kop. 50 za 100 sztuk.
Esmero po rs. 4 za 100 sztuk.
Brema po rs. 5 za sto sztuk.
Bilbao po rs. 6 za sto sztuk.
W pakunkach po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

J. Rosenblum.

3—3 — 17733 —

Tanio za gotówkę!!!

sprzedaje **Garderobę Męzką** Magazyn

Kupca

A. Winnickiego,

ulica Długa Nr 25.

3—6 — 17803 —

Kapelmistrz wojskowy

podejmuje się przygotować osoby muzykalne, życzące sobie objąć posady kapelmistrzów wojskowych, kompletnie w tym kierunku, t. j. co się dotyczy instrumentacji na orkiestry wojskowe w przeciągu kilku tygodni, na warunkach przystępnych. — Osoby interesowane raczą się zgłosić każdodziennie do hotelu Saskiego po południu, od godziny 5-tej do 7-mej, Nr 74 mieszkania. 1—3—18179—

Stanisław Tokarzewski

artysta muzyczny, powrócił do Warszawy, mieszka obecnie przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 29. 1—3—18190—

Lekcje języka francuzkiego i angielskiego,

konwersacyi, gramatyki i literatury, udziela w mieście i u siebie nauczycielka Paryżanka z wyższym patentem.—Wiadomość od 1-szej do 3-ciej, Obożna Nr 1, na dole od frontu, drzwi na lewo. 1—3—18202—

Do sprzedania:

Biurko mahoniowe męzkie szyfonierką zwane, roboty Fitzkego, rs. 45; Szafka mahoniowa, antyk rs. 15; Zegar brązowy Empire, rs. 20; starych sztychów sztuk 10, kolorowanych, po rs. 2. — Ulica Ordynacka Nr 2 i 3, wiadomość u Rządcy domu. 1—1—18175—

MARJA FITKAŁ

utrzymująca Fabrykę Kwiatów przy ulicy Świętojańskiej pod Nr 3, wyjechała za granicę celem zaopatrzenia Fabryki swej w najświeższe modele, oraz przybory i inne materjały do wyrobu kwiatów służące. 2—3—18030—

Żądaną jest suma

Rs. 1,500

na termin 2letni, gwarancja bardzo pewna. Adres: litera OO. poste restante, Warszawa. 2—3—18005—

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

Nowo otworzona

Filja Krakowska.

Fabryka wyrobów korzykarskich, ulica Nowy-Świat Nr 40, obok Handlu Win i Delikatesów J. Korneckiego, poleca koszyki do gospodarstwa, wyroby galanteryjne koszykarskie do rozmaitego użytku, praktyczne, gustowne tanio. PP. Handlującym temi przedmiotami, odstępuje się rabat. Zamówienia na prowincje i do Cesarstwa przyjmuje.

6—6 — 16039 —

Są do wynajęcia

DWA POKOJE

umeblowane, z fortepianem i przedpokój.— Tamże jest do sprzedania **garnitur stołowy,** na 18 osób; **garnitur kolorowy** do kawy i **Suknia** biała jedwabna, w cenie 30 rubli.—Zastać można od godziny 10 do 3.— Chmielna Nr 19, piętro 1, mieszkania Nr 5. —18212—1—2

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu:

Woda Anaterynowa
Dra J. G. POPP

Cesarsko-Królewskiego Dentysty w Wiedniu.

Środek zaradczy przeciwko bólom zębów, wzmacnia działa i służy jako środek do czyszczenia zębów.

Pasta anaterynowa do zębów

1) W pudełkach szklannych; 2) w opakowaniu papierowem do czyszczenia i konserwowania zębów, do usuwania niemiłej woni i kamienia zębowego.

Proszek roślinny do zębów
środek do czyszczenia zębów

Mydło aromatyczne z ziół

Środek wypróbowany przeciwko wszelkim nieczystościom skóry.— Dostać można w znaczniejszych perfumerjach, składach aptecznych i aptekach.— Obstalunki przyjmuje **S. Baumann, Zimna Nr 2-gi,** od godziny 10-tej do 11-tej rano. —1213 — 10900—

Młody Człowiek,

wykształcony, obeznany gruntownie z prowadzeniem książek, posiadający patent zagraniczny kassjera, mówiący kilkoma językami, dotychczas czynny w jednej z fabryk chemicznych, poszukuje miejsca. Adres: N. K. poste restante, Praga. 2—3—18100—

Poszukuje obowiązku

Kobieta,

zdatna do wszystkiej roboty, bardzo pracowita, może być za małem wynagrodzeniem, byleby tylko była przyjęta z małem dzieckiem.— Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 23 nowy, u pani Niedzielskiej. 2—3—18053—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Tamka № 30. —17816 3—4

Z powodu wyjazdu, nabyć można za przystępną cenę kilka starych

Skrzypiec i jednądobrą Altówkę.

Ulica Wspólna Nr 28, mieszkania 6 lub 7. —18163—1—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Ulica Sienna Nr 13. —18164—1—3

Potrzebnym jest

Salon z przedpokojem

na lekcje tańców, ktoby miał do odnajęcia takowy, raczy złożyć adres w Redakcji tegoż pisma pod literami K. B. 1—3—18158—

Do odnajęcia na ulicy Wareckiej (domu i mieszkania Nr 7),

Pokój obszerny,

o dwóch oknach od frontu, z wejściem osobnem, na 3-m piętrze. —18157—1—6

SKLEP

do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Aleksandrja Nr 21, wiadomość w pralni. 2—3—17935—

Do wynajęcia od Ś-go Michała

4 POKOJE,

z przedpokojem i kuchnią.
Ulica Aleksandrja Nr 2781, nowy 10. —17870—2—3

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że jest w obiegu kwit na rs. 400 jakoby przezemnie podpisany. Oświadczam, że żadnych kwitów pieniężnych nie wystawiałem i nie wystawiam; zatem nabywca sam sobie winę przypisze, jeżeli będzie narażony na stratę, wskutek nabycia podobnego kwitu.

Warszawa dnia 31 Sierpnia 1879 r.
2—3—17950— **Jan Stuczkajski**

W dniu 30-m Września r. b., wychodząc z ogrodu Saskiego wieczorem na ulicę Niecałą do mleczarni, zgubionym został

Zegarek złoty

damski, kryty, uszkiem nakręcany.—Łaskawy znalazca raczy odnieść do domu p. Walfisza, ulica Nowowiniarska Nr 6, mieszkania Nr 45, gdzie otrzyma **nagrody rs. 10.**

—2—18003—

Nadworni Dostawcy:
BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE.
Firma istniejąca od 1787 roku.

Mają zaszczyt zawiadomić o świeżo nastąpionym otwarciu dwóch składów herbaty w Warszawie:

1) Na rogu ulic Leszna i Rymarskiej w domu W-go Bernsteina.

2) Przy ulicy Twardej Nr 12 w domu W-go Adlera, które zaopatrzone zostały w świeże gatunki herbaty, cukru i kawy, oraz sprzedają:

Newskie swiece stearynowe, po cenie zniżonej, hurtownie i detalicznie.

Oprócz tych składy nasze znajdują się **w Warszawie:**

1) przy ulicy Nowy-Świat Nr 31.
2) przy ulicy Elektoralnej Nr 10.
3) przy ulicy Marszałkowskiej Nr 44.
4) przy ulicy Długiej Nr 5.
5) przy ulicy Nalewki Nr 15.
6) na Pradze Nr 7.

jak również w następujących miastach Cesarstwa:

Moskwie, Petersburgu, Rydze, Smoleńsku, Odessie, Kijowie, Charkowie, Kursku, Orle, Tule, Saratowie, Woroneżu, Taganrogu, Wilnie, Nowoczerkasku, Niżnim-Nowogrod. Kiszyniewie, Elizawetgradzie, Kremeńczugu, Połtawie, Stawropolu, Władykawkazie, Tyflisie, Tambowie, Dynaburgu, Pskowie i jarmarku Niżno-Nowogrodzkim.

PS. Wszystkie towary wychodzące ze składów naszych mają na każdem opakowaniu firmę naszą, oraz wagę i cenę, na co Szanowna Publiczność raczy zwrócić uwagę. Magazyny S. B. Perłowa, nie mają z naszą firmą nic wspólnego.

2—3 — 17610 —

Z powodu kończącego się 4-ro miesięcznego okresu sprzedaży

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
JÓZEFA OPENKOWSKIEGO,

znajdujący się przy ulicy Senatorskiej, vis à vis ulicy Koziej, aż do czasu otwarcia stałego sklepu **z dniem 1 Września r. b. przeniesiony zostaje na ulicę Aleksandrję** vis à vis szpitala dla dzieci (Dra Sikorskiego), gdzie **sprzedaż w dalszym ciągu odbywać się będzie.** — Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności, pozostaję z głębokim szacunkiem

6—6 — 16834 — **Józef Openkowski.**

Kurs nauk
w Zakładzie wychowawczo-naukowym
PP. PREZENTEK,

posiadającym atrybucje szkół publicznych rozpoczyna się z dniem 1 Września r. b. wpisy zaś uczennic do Zakładu dnia 28-go Sierpnia.

Wszelkich objaśnień co do bliższych warunków udziela sam Zakład na żądanie ustnie lub piśmiennie, dokąd też zechcą się zgłaszać Rodzice lub Opiekunowie. Nadmienia się przytem, że nie było obawy przepełnienia jak to głoszono, bo Zakład posiada obszerne, zdrowe ubikacje, które mogą wygodnie pomieścić wielką liczbę uczennic.

Józefa Waligórska.
Przełożona Zgromadzenia w klasztorze św. Jana w Krakowie.

3—3 — 17920 —

Znaczna partja
Win Węgierskich

bardzo starych, z jednej z większych piwnic na Wołyniu, przysłana nam została w komis do sprzedania częściowo lub partjami.

M. Strzemiński i S-ka,
kład hurtowy Win **Senatorska Nr 27.**

3—6—17676—

LAS,

w Grodzińskiej gubernji, Słonimskim powiecie jest do sprzedania objętości 600 dziesięcin, w znacznej części towarny odległy od spławnej rzeki Szczarej wpadającej do Niemna, wiorst około dwóch, spław do Memla i Królewca, las sosnowy i w części jodłowy, gatunek drzewa wyniosły i równy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 62 w Warszawie w Składzie Papieru St. Winiarskiego.

2—3 — 17900 —

SKŁAD
Edwarda Sulkowskiego
Aleja Jerozolimska Nr 43

odebrał transporty **Cementu Portland** zagranicznego w różnych markach i takowy pomimo znacznie podwyższonej opłaty frachtowej, sprzedaje po cenach dotychczasowych. Skład ten zaopatrzony jest również **w cegłę ogniotrwałą Ramsaya i Glinkę angielską,** oraz węgle kamienne, drzewne i drzewo opałowe.

4—6 — 17552 —

Zakład Restauracyjny
Villa Marcelin.

W dniu 15 Września r. b. to jest z końcem sezonu letniego, zostanie zamknięty.

2—3 — 18105 —

Szkoła Prywatna Żeńska

ulica Niecała Nr 12
Przełożona Szkoły
Antonina Gładyszewska.

2—3 — 18040 —

Dla uczącej się młodzieży

Dzienniczki szkolne po kop. 7½ **Tornistry** skórzane od rs. 2; **Kajeta, Pióra Ołówki** i wszystkie materjały **pism enne i rysunkowe** po cenach najtańszych, ma zaszczyt polecić

Skład Papieru, Galanterji Porfum i Cygar
Wandy Zagrabińskiej
(dawniej Bolcewicz)
41. Nowy-Swiat 41.

Utrzymującym pensjonaty odstępuje rabat.

8—12 — 17027 —

Otrzymawszy zezwolenie Władzy edukacyjnej, na otwarcie w Warszawie **Szkoły żeńskiej**, mam honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów życzących powierzyć mi kształcenie dzieci, że zapis uczennic tak stałych jak i przychodnich na rok szkolny 1879/80 **trwać będzie** do końca Września. **Konwersacja** w językach: francuzkim i niemieckim zapewnia się; lekcje muzyki za oddzielną umową.

Wanda Szulc,
Przełożona
ulica Zielna Nr 7B, 1-sze piętro.

2—3 —18016—

Osoba posiadająca patenta z muzyki i rysunku, życzy sobie znaleźć lekcje na godziny w domach prywatnych i na pensji.

Wiadomość od godziny 10-tej do 12-tej z rana, przy ulicy **Mokotowskiej pod Nr 6, na 1-szem piętrze.**

3—3 — 17773 —

Kraków!
Pensja Prywatna dla studentów.

Z rozpoczęciem się roku szkolnego 1 Września r. b. przyjmuję pp. studentów na stół i mieszkanie. Przyrzeka sumienny nadzor, prawdziwą rodzicielską opieką, na żądanie korepetycje i lekcja fortepianu. Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Kopernika Nr 55 drugi dom w ogrodzie. Listownie zaś pod literami **R R.** poste restante Kraków.

3—3 — 17911 —

PANIENKA

uczęszczająca do jakiegokolwiek Zakładu naukowego, może znaleść pomieszczenie przy familji bezdzietnej, gdzie będzie miała zapewnioną najtroskliwszą opiekę macierzyńską i pomoc naukową. — Wiadomość w Drukarni Kur. Warsz. —16686—14—0

Nauczyciel

gimnazjum IV, przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych, oraz przyjmuje tychże na stół i mieszkanie, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, pomocy naukowej i konwersacji w obcych językach.—Wiadomość: róg Kalikszta i Nowowiejskiej Nr 14, w domu własnym.

—15746—15 —15

Witold Aleksandrowicz, który przez lat kilka prowadził

Szkołę Spiewu
solowego zagranicą ostatecznie
w Medjolanie

powrócił do Warszawy, o czem zawiadamia osoby, które pragnęłyby korzystać z wykładu jego. O warunkach dowiedzieć się można codziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5 po południu. Ulica Szkolna Nr 3. 3—6— 17874—

Nauczycielka

z patentem wyższym udziela korepetycje uczennicom Gimnazji i przygotowuje z Fizyki i Geometrji.—Ulica Freta Nr 5, wiadomość na pensji. 2—3—17679—

Ktoby z Panów Właścicieli domów, życzyłby powierzyć odrobienia

meldunków,

człowiekowi obeznanemu z przepisami policyjnemi, zechcą złożyć adres pod literą L. D. w Redakcji tegoż pisma. —18011—2—6

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu. lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego,** Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 13—0 — 3185 —

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Otworzony przed czterema laty
Zakład Naukowy,

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze i przychodni.** Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancellarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** dom W. Kubarskiego. 40—0 — 13198 —

Nauczycielka Muzyki
z dyplomem

udziela muzyki na godziny. Nowy-Świat Numer 36 u Rządcy. 3—6 — 17917 —

Za 340 rs.
do sprzedania
Bryczka z koniem

i całą uprzężą; **bryczka** pojedynka, zupełnie nowa, nowego fasonu, na resorach, wyścielana, z obiciem; **Koń** 4-letni, ogier, maści gniadej, zdatny do wierzchu i do zaprzęgu. Wiadomość od godziny 10 rano do 5-tej wieczorem codziennie, na Powązkach w obozie **8-go sapernego bataljonu,** w kancellarji wskażą. 3—3 — 17905 —

ZAKŁAD
Przemysłowo-Rękodzielniczy dla kobiet
JULJI ANGEL,

Z dniem 1-szym Września, rozpoczynają się nowe kursa nauki: Kroju i szycia sukien, kroju, szycia, znaczenia i haftu bielizny, naprawy i prania koronek, introligatorstwa i buchalterji.

Zapis każdodziennie od 10-tej do 1-szej rano i od 3-ciej do 5 po południu. Ulica Szkolna Nr 6. 4—6 —17391 —

Administracja Statku Parowego
„ZEFIR,“

zawiadamia Szanowną Publiczność, że w dniu 11/24 Sierpnia r. b. statek parowy „Zefir“ kursować będzie pomiędzy Puławami a Sandomierzem w następującym porządku: z Puław wychodzi o godzinie 5½ rano: w niedziele, wtorki i czwartki; z Sandomierza zaś o godzinie 8 rano: w poniedziałki, środy i piątki.

9—10—17153—

DOLINA KOŚCIELISKA,

obraz M. Jaroszyńskiego jest do nabycia za 200 rubli.—Obejrzeć można na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych.

3—3—17176—

Owoce

krajowe i zagraniczne w wyborowym gatunku sprzedaje najtaniej owocarnia

Jana Bartold,
ulica Marszałkowska Nr 50,
(przeniesioną została z pod Nr 52).

11—12—16233—

Poszukuje się **Współlokatora** do pokoju obszrrnego, o 2-ch oknach, umeblowanego i z usługą, na żądanie do lania być może i pościel. — Tamże przyjętym być może ze wszystkiem **Uczeń szkół,** lub dwóch, przy familji. Cena umiarkowana. Zapewniają się wszelkie wygody i troskliwość. — Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego, z rana od 8 do 3-ciej i po południu od 6 do 8.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 4 Сентября (23 Августа) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 198.

Dnia 4 września 1879 roku. *Czwartek.* *Dnia 23 sierpnia (4 września) 1879 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia 19 Września (1 Października) 1879 r. do takiejże daty 1880 roku, posesji Nr 1654 w Warszawie, od 1103 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 19 Września (1 Października) 1879 r., do takiejże daty 1880 r., posesję Nr 1654 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.

1—3 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 18018 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 18 (30) Września r. b. o godzinie 10 przed południem, będą przyjmowane w biurze Dyrekcji, lub też nadsyłane mogą być franco, deklaracje na dostawę następujących ilości podkładów w latach: 1880, 1881 i 1882.

I. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

1. Podkłady dębowe zwyczajne:

Dla oddziału	w r. 1880	w r. 1881	w r. 1882
„ I.	10 000	10,000	13,000 sztuk
„ II,	93,000	45,000	30,000 „
„ III.	160,000	68,000	45,000 „
	263,000	123,000	88,000 sztuk

474,000 sztuk.

2. Podkłady dębowe pod rozjazdy:

Dla oddziału	w r. 1880	w r. 1881	w r. 1882
„ I.	4,655	4,655	4,655 stóp bieżących
„ II.	16,075	16,075	16 075 „ „
„ III.	58,032	28,861	28,861 „ „
	78,762	40,591	49,591 stóp bieżących.

177,944 stóp bieżących.

II. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

1. Podkłady dębowe zwyczajne:

w r. 1880	w r. 1881	w r. 1882
35,000	35,000	35,000 sztuk

105,000 sztuk.

2. Podkłady dębowe pod rozjazdy:

w r. 1880	w r 1881	w r. 1882
11,535	11,535	11,535 stóp bieżących

34.605 stóp bieżących.

Deklaracje, do których dołączyć należy kwit kassy głównej dróg żelaznych, na złożone wadjum, winny być opieczętowane i opatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej."

Otwarcie deklaracji nastąpi w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 10 przed południem, w obec interesantów o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe, które w dowód przyjęcia mają być podpisane przez submittentów w terminie submisyjnym, mogą być przejrzane w Kancellarji Dyrekcji w zwykłych godzinach biurowych, oraz w Kancellarjach Zawiadowców stacji Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek. 1—3 — 17814 —

Na uroczysty obchód w Październiku 1800 letniej rocznicy pierwszego wybuchu Wezuwjusza, urządza się:

Towarzyska Podróż do Pompei.

Towarzystwo **wyruszy 1 Października z Warszawy,** 2-go **z Krakowa i Lwowa,** 3-go **z Wiednia** i uda się do **Wenecji, Florencji, Rzymu, Neapolu, Pompei,** napowrót przez **Pizzę, Genuę, Turyn, Medjolan i Weronę.**

Podróż **trwać będzie 45 dni,** koszt zaś jej **(kolej klassa II, przewodnictwo, zycie, mieszkanie w pierwszorzędnych hotelach) wynosi 350 rubli w złocie.**

Zapisy przyjmuje **L. KRAJEWSKI** w Warszawie ulica **Kanonja Nr 4.**

2—4 — 18029 —

Oprawiają się

Książki Szkolne

w przeciągu 24 godzin, u Introligatora.—Nowy-Świat Nr 19. —18002—3—3

Podręcznik techniczny

dla fabrykantów cukru,

ułożony przez

Aleksandra Okenczyca

chem-techn.

Cena Rs. 1 kop. 35,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni B. Heinricha (dawniej A. B. Bogucki) w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

2—3—17952—

Zakład naukowy męzki

K. BRONIEWSKIEGO,

od 20-tu lat w Warszawie renomowany,

przysposabia Uczni do pierwszych 4-ch klas Gimnazjalnych, oraz przyjmuje Młodzież na moralne wychowanie i utrzymanie z wszelką wygodą, pieczołowitością Rodzicielską i pomocą naukową jak i konwersacją języków.—Krakowskie-Przedmieście w domu pod Nr 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, w oficynie na 1-m piętrze, po lewej stronie podwórza lokalu Nr 13. 9—0

Potrzebną jest

Młoda Osoba

na wyjazd na Kaukaz w charakterze zarządzającej domem, jeżeli możebne, posiadająca język rossyjski lub niemiecki i znajomość strojów, za kontraktem, na wygodnych warunkach. Jeżeliby posiadała oica, matkę, siostrę lub brata, także może znaleźć zajęcie. Tamże potrzebny faeton i bryczka mało używane.—Adres: Hotel Europejski Nr 135, w godzinach od 8 do 11 rano i od 6 do 8 wieczorem.

3—3—17956—

Gospodyni praktyczna,

obznajmiona w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca w porządnym domu.—Wiadomość w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej. —17973—3—3

Wspólnik

z kapitałem 12,000 do 15,000 rs., pożądanym jest do interesu fabrycznego, może być niefachowym. — Reflektanci raczą nadesłać swoje adresy do Redakcji Kurjera pod lit. J. T.

—18008—3—3

CZŁOWIEK

wojskowy, dymisjonowany, z chlubnemi świadectwami, w sile wieku, znający języki: polski, rossyjski, niemiecki i żmudzki, poszukuje miejsca Szwajcara lub Woźnego; w razie żądania może złożyć kaucji rs. 100; mieszka w domu Nr 32, ulica Krakowskie-Przedmieście, gdzie Klasztor Wizytek,—może także złożyć poręczenie.

Nr mieszkania wskaże rządca domu.

—18047—2—3

Młoda Osoba,

przybyła z prowincji, z dobremi świadectwami, znająca się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje miejsca.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 13, na dole, w pracowni strojów i sukień damskich.

—18078— 2—3

MAMKA

z tygodniowym obfitym pokarmem, bez długu, jest do wzięcia. — Ulica Mostowa Nr 14, u akuszerki. —18020—2—3

MAMKI

bronetki, z obfitym i świeżym pokarmem, są u akuszerki Bandtke, ulica Nowy-Świat Nr 8.

—18015—2—3

Filja Zakładów

Józefa Ungra,

przy ulicy Niecałej Nr 1 domu, hr. Krasińskiego, **przyjmuje prenumeratę miejscową i prowincjonalną wszystkich gazet,** tak codziennych jako i tygodniowych, oraz **sprzedaje pojedyńcze numera,** bez żadnej dodatkowej opłaty po cenach przez Redakcje naznaczonych. —17853—3—3

Z dniem 21 b. m., rozpoczynam jednocześnie

Zapis i Lekcje

w szkole prywatnej żeńskiej, już od roku przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, istniejącej i przezemnie utrzymywanej.

Pelagja Zabicka.

—17033 -2—3

Prtrzebną jest

Dziewczynka

z porządnej familii, od lat 12 do 13, do nauki szycia rękawiczek.—Wiadomość: róg Leszna i Żelaznej Nr 70 nowy, mieszkania 11; od 10 do 2 godziny. —17716—3—3

Pensjowany Urzędnik Pruski,

poszukuje pomieszczenia: do korespondencji niemieckiej, za Buchhaltera, Sekretarza, Kasjera, Bibljotekarza lub do podobnego zajęcia. Warunki przystępne. — Adres: J. B. poste-restante Środa, W. X. Poznańskie.

—17965—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręcznei do bielizny.—Ulica Niecała Nr 6, drugie piętro.

—18026—2—2

Młoda Osoba,

uzdolniona w krawiecczyznie i szyciu na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub jako Sklepowa. — Oferty uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. M S. 26.

—17982—2—3

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia bielizny na maszynie Whelera Wilsona, znajdzie stałe zajęcie.—Wiadomość w Kiosku róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

—17893—3—3

OSOBA

z konwersacją niemiecką, poszukuje demi-place lub na godziny lekcyi, albo też do towarzystwa, za umiarkowaną cenę, albo za stół. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. C. H. 12. —17886—3—3

Kantor Stręczeń Sług Franciszka Bielawskiego, Krak.-Przedm. Nr 20, obok Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwo, że w nadchodzącym kwartale są do ulokowania sługi obojga płci, z dobremi rekomendacjami.—Uprasza się JW. Państwo, o nadsyłanie adresów, które z największą akuratnością wypełniane będą. —17908—3—3

Oficjalista,

umiejący czytać i pisać, może dostać stałe miejsce.—Posiadający tylko chlubne świadectwa, zgłosić się mogą do składu wapna i węgli na Pradze.—Ulica Ząbkowska Nr 218, do właścicielki domu. —17912—3—3

Chłopczyk 15-to letni

z prowincji, dobrze wychowany, z domowem wykształceniem, z zamożnej szlachetnej rodziny ma być umieszczony w handlu korzennym. PP. Kupcy, potrzebujący takiego praktykanta, raczą zostawić adres w kiosku na Senatorskiej wprost Miodowej. 3—6—17636—

Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcyj lub korrepetycyj. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszk. 76.

—18027—3—6

Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór różnych deseni, Pończoch, Skarpetek i t. p.—Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów z nowym urządzeniem.—Ceny Fabryczne. 2169—3

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11.—Wyroby pończosznicze w znacznym wyborze, z własnej, oraz z Paryzkich fabryk.—Najświeższe płócienne kołnierzyki, Hafty, Koronki, Krawaty, Rękawiczki.—Gorsety Paryzkie fiszbinowe po Rs. 3 i 5, oraz zwyczajne po Rs. 1 kop. 50. 11063—3

NIE RWAĆ ZĘBÓW!

Juljan Wolff, uwalnia od bólu zębów bez użycia narzędzi metalowych i bez bolesnej operacji, przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznane. Praktyka kilkoletnia przekonała Szanowną Publiczność o skutku niezawodnym kropli Wolffa, zasługują przeto aby każdy dom familijny oddalony od miast był zaopatrzony w krople Wolffa, które wrazie bólu zębów wielkie usługi przynieść mogą, a od bólu zębów rzadko kto bywa wolnym. — Adres. róg Krakowskiego-Przedmieścia i Aleksandrji, naprzeci w Szpitala dla Dzieci Nr 16. 1 piętro.
—16392 - 3 -6

W dobrach Włodawskich w Różance, stacja pocztowa Włodawa, jest do zbycia do siewu

Pszenica kostromska

na gruntach piaszczystych dobrze zaaklimatyzowana po rs. 12, za korzec wagi netto, funt. 240 i **żyto proboszczowskie** po rs. 7 za korzec wagi funt. 230 na miejscu. —16776—1

Papier do konfitur.

Specjalny papier w rodzaju pęcherza, do obwiązywania nim słojów z konfiturami, prawie półtora łokcia szeroki, sprzedaje się w składzie papieru **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62.—**Łokieć kop. 15.**
—17901—2—3

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w Pińsku, gubernji Mińskiej, wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsk**
—3287—38 —52

Budynek fabryczny,

z oświetleniem gazowem, do wynajęcia od 1-go Października. — Wiadomość w kantorze **B. Werner,** Królewska Nr 6.
—17744—2—8

Wiadomość dla

Składów Maszyn do szycia,

Steliki do maszyn rozmaitych systemów, zawsze gotowe, nabywać można w Zakładzie stolarskim.—Ulica Długa Nr 8. —17742—2—6

Mały Garnitur Mebli,

mahoniowych, do sprzedania za 70 rubli. Wiadomość na miejscu, Chmielna Nr 1539, nowy 40, stróż wskaże. —17732—2—3

Maszyny do Pończoch

w najlepszym gatunku

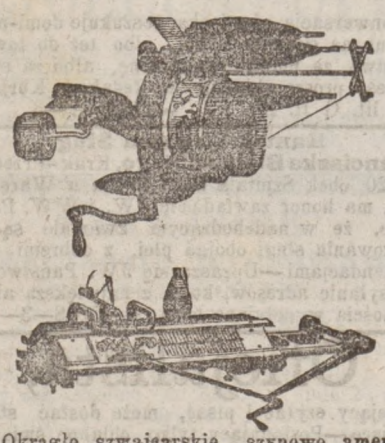

Okrągłe, szwajcarskie, szynowe, amerykańskie, posiada jedynie Skład Maszyn **Miodowa 10.**
JULJAN BERG.

Skład ułatwia dostarczać roboty nabywającym maszyny. 8 —0 — 14688 —

PLAC

na Nowej-Pradze położony, frontu łokci 30, głębokości 50, jest zaraz do sprzedania za rs. 1,000; suma całkowita wymagalna.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszk. 22.
—18097—2—6

Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty, Kozeta, Umywalka i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12.
—18031—3—6

Para Koni

powozowych, siwych, po pięć lat mających, ujeżdżonych, jest do sprzedania pod Nr 47, przy ulicy Nowy-Świat.—stróż Tomasz wskaże. —18019—3—3

NAJWIĘKSZY

MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300.
—13915—10—12

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy o 7-miu oktawach. — Ulica Leszno Nr 25, mieszkania Nr 23.
3—3—17196—

Pod firmą:

Fabryka Wyrobów

Metalowych i Mechanicznych

Edmunda Witkowskiego

Ulica Nowolipki Nr 32,

oraz **Odlewnia żelaza, mosiędzu, cynku, wszelkiej galanterji i rostumentów do lamp.**

Wykonywa jak najakuratniej formy dla hut szklanych, walce i maszynki do cukierków, sztance, sznyty i t. p. wchodzące w zakres mechanizmu i wymagające jak największej akuratności. Mogą mieć miejsce uczniowie i praktykanci. 5—10 — 17451 —

Do Pracowni

świeżo otwierającego się

ZAKŁADU RĘKODZIELNICZEGO

dla KOBIET,

potrzebne są Panny do krawieczyzny damskiej i bielizny, przyjmują się Panienki do nauki. — Ulica Chmielna Nr 18, mieszkania 14.
—17197—5—6

400 sztuk Posadzki

nowej, dębowej, bardzo dobrze wyschniętej, do sprzedania w całości lub częściowo. Wiadomość na miejscu w fabryce czekolody, ulica Nowolipki Nr 2398a, nowy 27. 2—3 — 18051 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Obówia,

z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, z trzyletnim kontraktem, za przystępną cenę, może być i na inny proceder. — Wiadomość w Kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia —17915—4—6

Kilka tysięcy sążni kubicznych

Kamieni

do sprzedania w odległości około 20 mil od Warszawy, dostawa może być uskuteczniona Wisłą. Interesowani raczą się zgłosić na ulicę Widok Nr 19, mieszkania Nr 5, od godziny 3 do 5 po południu. 3—3—17944 -

Do sprzedania

różne MEBLE

i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
—17856—3—6

Do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, przy ulicy Sowiej Nr 3.
—17750—3—3

Dla Francuzki

jest osobny **Pokój,** z opałem i meblami, za godzinę codziennej konwersacji z dwojgiem dzieci. — Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 9, drugie piętro. —17979—2—3

SKŁAD

WYROBÓW KOSZYKARSKICH

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,

którego fabryka, mieści się przy ulicy

Nowy-Swiat Nr 36,

poleca trwałe akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.

Z szacunkiem

SZYMON CZERNIEJEWSKI.
—5888—

FUTRA

za połowę ceny kosztu sprzedają się, garnitury damskie nowego fasonu. — Żórawia Nr 27, mieszkania 11. —17065—3—6

Fabrykant i Korrektor Instrumentów Smyczkowych

Józef Pötzl,

(dawniej H. Schuster),

Krakowskie-Przedmieście Nr 454, wprost kościoła Ś-tej Anny i Senatorska Nr 3, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż posiada w swym Magazynie odpowiednią ilość **Instrumentów smyczkowych** różnych gatunków i cen, oraz prawdziwe **struny włoskie, kalafonię, sordynki, smyczki** i t. p. muzyczne przedmioty. **KORREKTĘ i WSZELKĄ REPARACJĘ** instrumentów smyczkowych wykonywa z pożądaną dokładnością i eleganckiem wykończeniem,—z czem poleca się Szanownej Publiczności

2—3—17695 **J. PÖTZL**

„Antihigrasma"

środek zabezpieczający lokale od wilgoci murów, wynalazku

J. TOPOLNICKIEGO.

Kantor Zamówień

Nr 6. TŁOMACKIE Nr 6.

Przyjmuje zamówienia od 10 zrana do 1 i od 5 do 7 wieczorem.

Feliks Szaniawski

4—6—17696— **Agient.**

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

DOM

na Szmulowiznie, na dogodnych warunkach, wprost Petersburskich warsztatów Nr 92, przynoszący rocznie dochodu rs. 700.
—17301—5—6

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Magazyn Strojów,

na jednej z najprzyjemniejszych ulic.—Wiadomość w Kiosku, wprost Alei Jerozolimskich.
—18076—2—3

Do sprzedania duży

Garnitur Mebli

mahoniowych.—Cytadela, w mieszkaniu głównego Doktora Szpitala. —18095—2—6

Ulica Ptasia Nr 951/3, za Żelazną Bramą.

Na żądanie Szanownych Gości, uczęszczających do mego Zakładu Restauracyjnego, urządziłam

Obiady gospodarskie

po kop 22½, smacznie i zdrowo przyrządzone, które wydawane będą od godz. 12 do 4 po południu, a także **PIWO** wyborowe, prosto z lodu, kufel po kop. 4 i 5.

Emilja z Józefowiczów Zielińska.
—17549—3—3

A. Tatarkiewicz,

udziela Lekcje Tańców salonowych, które rozpoczyna z dniem 13 Września r. b.—Elektoralna Nr 5, vis-á-vis Banku. —18074—2—3

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach kroju, może bez poprawki krajać; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika, opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Puławach **ZALESKA.**

Nr. 87 Plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**
—17458—3—6

Dobra Ziemskie

Kozery,

w powiecie Błońskim, odległe o 2 wiorsty od stacji kolei Grodzisk, a o 4 mile od Warszawy, z kompletnemi zabudowaniami, inwentarzem, cegielnią i remanentem cegły, z powodu wyjazdu właściciela za granicę są do sprzedania. Rozległości włok 18. — Wiadomość na miejscu w koszarach. 4—4—17435—

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł swoje mieszkanie

na Nowy-Swiat pod Nr 28

i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najukaratniej.** —23751—

Tanio prędko i mocno

oprawia **książki szkolne i bibljoteczne,** oraz wykonywa wszelkie roboty introligatorskie. Zakład przy ulicy Aleksandrja Nr 11-ty, wprost Sewerynowa. — Tamże przyjmują się **uczniowie i uczennice** do nauki.
2—6—18014—

2 Pianina

nowe berlińskie, są do sprzedania i **Fortepian** za 250 rs., drugi za 160 rs. u fortepianisty A. Gruszczyńskiego, przyjmują się wszelkie reperacje fortepianów i pianin. — Ulica Bracka Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej.
2—3—17940—

Dla braku miejsca do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, pierwszorzędnej fabryki, sto rubli taniej od ceny kosztu, w zakładzie bronzowniczym, ulica Długa Nr 23.
—18038—2—3

ZAKŁAD

mleczny z krowami,

z trzyletnim zakontraktowanym lokalem i stajnią, w dobrem miejscu, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia.—Chmielna Nr 10.—Tamże **Fortepian** o 7-miu oktawach jest do wynajęcia.
—18041—2—5

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, Szafa do sukień mahoniowa, Lustra, Obrazy olejne i wiele innych przedmiotów.—Wiadomość pod Nrem 9, przy ulicy Marjańskiej. —18010—2—3

Jest do sprzedania za pomierną cenę

Powóz lekki,

i wypróbowanej trwałości.—Wiadomość w kuźni, ulica Świętokrzyzka Nr 12. —17994—2—3

Ważna Wiadomość!

Kto sobie życzy kupić **Sklep z Wiktuałami,** na warunkach przystępnych, z powodu wyjazdu.—Adres: ulica Nowo-Karmelicka Nr 4.
—17957—2—3

Zboże do siewu.

Jest do sprzedania **Pszenica i Żyto,** w wyborowych gatunkach. — Cena pszenicy rs. 12 kop. 50 i żyta rs. 7 kop. 50 za korzec. Okazy w snopie i ziarnie, w kantorze Jana Riedel, w gmachu Teatralnym lub też wprost u właściciela, pod adresem A. Riedel przez Kutno i Kłodawę. —17876—3—3

VIN DE St-RAPHAEL

WYBORNEGO SMAKU
WZMACNIAJĄCE
UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE,
I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

WINO ŚGO RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżej wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.
Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.
Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony. MARTEL, 13, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach.

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego Sierzputowskiego i Lilpopa. 8834—16—0

Do głównego składu

KAWIORU

N. Szyrokowa,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu p. Bogka Nr 477a, nadszedł pierwszy transport **KAWIORU** astrachańskiego, świeżego mało solonego i prasowanego serwelatowego; oraz **GROSZKU i SERA** zielonego, **SALAMI** moskiewskich, **BULJONU** w różnych gatunkach, **GORCZYCY** sareptskiej, **ŚLEDZI** pocztowych, **SARDYNEK, MAŚLIN, KONFITUR** w cukrze i t. p. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności

1—3—17951— **N. Szyrokow.**

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

22—0 — 12810 —

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. Rożański

poleca **Obicia** papierowe krajowe, francuzkie, angielskie i niemieckie, w najświeższym guście od najniższych cen. **Rolety i Zaluzje** do okien, oraz **Ceraty** wszelkiego rodzaju.

ULICA DŁUGA, Nr 30,
wprost Hotelu Polskiego.

2—12 — 17880 —

Panowie!

Kupcy i Fabrykanci z Królestwa, Agenci, Komissanci i Reprezentanci Domów Zagranicznych

wszelkiej branży, pragnący znaleźć: pewny, wielki i korzystny zbyt swoich towarów, na pierwszych rynkach handlowych Rossji, raczą dla bliższego porozumienia, zgłosić się osobiście, lub piśmiennie przesłać swe offerty do kantoru

„Commerce Russe."

Chmielna Nr 35 6—6 — 16798 —

Magazyn Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

ulica Senatorska Nr 17

Otrzymał w wielkim wyborze **świeże jesienne Regenmantle, Paltoty i Okrycia,** od cen 12 rubli począwszy. 2—6 — 17969 —

Wagi decymalne.

ulica CIEPŁA **Nr 6.**

Meble ogrodowe.

Fabryka Łóżek i Mebli żelaznych W. Gostyńskiego
W WARSZAWIE, **ulica Ciepła Nr 6.**

Poleca wielki wybór łóżek żelaznych, które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych, poręczając **za dobroć** takowych.

Składy główniejsze w Warszawie: w fabryce przy ulicy **Ciepłej Nr 6,** w sklepie **L. Tarnowskiego,** Czysta Nr 6, **F. Trelle,** Nowy-Świat Nr 76, u **Zjednoczonych ślusarzów,** Bielańska Nr 12. 8—12 — 17328 —

Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.

Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami rs. 4 do 12; w najlepszym i gustowniejszym wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Neubau Siebensterngasse. 5—10

Fabryka w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 24. —17538—

Do sprzedania

Wóz, rodzaj Platformy,

na resorach, dwu-kołowy.—Wiadomość u stróża, ulica Ciepła Nr 4 nowy. —179742—3

W Moskiewskim Składzie Herbaty

BAKUMENKO,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Placu Zygmunta

Otrzymana **Kawa** palona i mielona z fabryki Einema w Moskwie.
Kakao w proszku i **Czekolada**
2—3 — 17929 —

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie. Rue St-Denis 238.

(Gazeta Lekarska). —12554—9—0

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 48—0 —4046—

Przyjmuje się do roboty

SUKNIE

od 2 rs. 50 kop., w pracowni sukień i strojów damskich. — Ulica Miodowa Nr 3, 1-sze piętro, w oficynie poprzecznej.—Tamże są gotowe dziecinne **Sukienki od rs. 1 kop. 50.** —17218—3—3

Do sprzedania

D O M

W środku miasta, w bliskości ulicy Marszałkowskiej na 8½ czystego dochodu. Dom murowany w najlepszym stanie. Warunki kupna przystępne. Bliższa wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9, w Składzie Zegarków.

0—0 — 17127 —

Water Closet Paper.

Poszukiwaną bibułkę amerykańską do klozetów, jako to:

Preperowany Bromo Paper 1000 ark.	Rs. 2	k. —
Gayetti Medicated Paper 500 ark.	„ 1	„ 20
Goetze Water Closet Paper 500 ark.	„ 1	„ —
Closet Paper kieszonkowy w formacie portfelu 100 arkuszy	„ —	„ 25

nadeszła do Perfumerji Aleksandra Kocha.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 4.—16401—11—12

Fabryka Spirytusu,

któraby pragnęła wyrabiać **Drożdże Wiedeńskie,** któreby gatunkiem, trwałością i dobrocią niczem nieustępowały **wszystkim słynnym** drożdżom Wiedeńskim i z których zysk mógłby być ogromnie powiększony, zechce nadesłać swój adres do **M. Hofrichtera** (hotel Kerna w Łodzi). —17904—2—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny i krawiecczyzny.—Orla Nr 3, mieszkania 23. —18148—1—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne do sukień.—Ulica Podwal Nr domu 32, mieszkania 9.—**A. Janowska.**
—1819?—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki krawiecczyzny.—Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 31.
—18211—1—3

Do Zakładu A. Gałeckiej, potrzebne są

PANNY

do szycia. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —18201—1—3

PANNA

mająca lat 18, potrzebuje miejsca Sklepowej. Ulica Nowe-Miasto Nr 15, dom Boszko, u pani Kietlińskiej; można zastać w każdym czasie.
—18184—1—3

Starsza Panna,

poszukuje miejsca do wyrobów pończoszniczych, zarazem mogąca udzielać naukę na tychże samych maszynach.—Tamże przyjmuje się bieliznę i krawiecczyznę do szycia. — Sosnowa Nr 1. **Sobańska.**
—18186—1—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje w zakresie nauk gimnazjalnych.—Bliższa wiadomość w Kiosku przy Ratuszu. —18180—1—3

OSOBA

przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie, na kuchni i na zarządzie domem, oraz pielęgnowaniu dzieci, życzy sobie w porządnym domu przyjąć obowiązek.—Wiadomość: ulica Leszczyńska Nr 7, dom Jochnowicza, drugie piętro. —Rybińska. —18198—1—2

OSOBA

oddana wychowaniu własnych dzieci, upoważniona przez Władzę Szkolną, **przyjmuje Uczniów szkół rządowych i prywatnych na stancję,** za umiarkowaną cenę. W razie żądania zapewnia się korrepetycja, oraz wszelka pomoc naukowa.—Ulica Nowogrodzka Nr domu 16, mieszkania 20.
—18210—1—2

OSOBA

kompletnie uzdatniona w krawiecczyznie, życzy sobie pracować w domach prywatnych — Nowolipie Nr 14, stróż wskaże.—18182—1—1

OSOBA

w średnim wieku, potrzebuje miejsca do zarządu domu.—Ulica Nowe-Miasto Nr 15, dom Bosko, u pani Kietlińskiej. — Można zastać w każdym czasie. —18185—1—3

Młoda Nauczycielka,

posiadająca patent z ukończenia Instytutu Maryjskiego, udziela lekcyj i korrepetycyj, u siebie i na mieście. — Wiadomość w sklepie p. Korentz, Nowy-Świat Nr 23.
—18140—1—3

Potrzeba natychmiast

Czeladników Krawieckich,

obeznanych z cerowaniem i wywabianiem plam, trzeźwych i przyzwoitych.—Wiadomość: Graniczna Nr 6, u Lubeckiego.—18185—1—2

Piwowar uzdolniony,

mogący złożyć kilkutysięczną kaucję, poszukuje zaraz umieszczenia.—Zgłaszać się pod adresem: Z. F. poste-restante, Pilzno, Galicja. —18133—1—1

MAMKA

młoda, z obfitym i świeżym pokarmem.—Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 21, w składzie mąki. —18162—1—3

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę jest do sprzedania.—Ulica Bracka Nr 35, mieszkania 5 —18217—1—5

!!!UWIADOMIENIE!!!

WIELKI SKŁAD MEBLI

OLSZTYŃSKIEGO JANA,

Nowy-Świat Nr 37,

znacznie został powiększonym,

do którego dotychczas wchodziło się przez sklep od frontu.

Od 1-go Października wejście przez bramę w podwórzu 1-sze drzwi na lewo.

Zaś na miejsce sklepu, przybrane zostało całe piętro, na powiększenie tego i tak już wielkiego składu,

Sklep zaś dotychczasowy przy wielkim rozwoju zakładu, okazał się niepotrzebnym, gdyż Publiczność zna już Skład przez powiększenie którego znajdzie jeszcze większy wybór; ceny zaś jak zwykle umiarkowane.

Jan Olsztyński.

1—6 —18214—

Do głównego składu

KAWIORU

Mikołaja Żyżyna,

przy ulicy Senatorskiej w domu p. Piotrowskiego, Nr 496|1,

nadszedł pierwszy transport **KAWIORU** astrachańskiego, świeżego, mało słonego, gruboziarnistego i prasowanego serwetowego; oraz **GROSZKU** zielonego, **BULJONU** wołyńskiego, **GORCZYCY** sarepstkiej, **ŚLEDZI** pocztowych, **KONFITUR** w cukrze, **KILIK** rewelskich, **SARDYNEK** i t. p., z czem polecam się Szanownej Publiczności.

1—3—18213— **Mikołaj Żyżyn.**

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Freta Nr 41. —18199—1—2

Jest do odstąpienia

Flaczarnia

w każdym czasie, z całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, ulica Piwna Nr 34 nowy. —17978—2—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

dwa Ogiery

dobrze wyjeżdżone w parze i pojedyńczo pięcioletnie, maści biało-łaciastej, nadzwyczaj oryginalne, piękne.—Wiadomość przy ulicy Wolskiej Nr 24, u stangreta Gerasimowa.
2—3—17949—

Jest do sprzedania

MAJĄTEK

z zabudowaniami i i remanentem, składający się z 830 dziesiatyn gruntu, o 55 wiorst od Kijowa, a 44 wiorst od stacji drogi żelaznej Browary, w powiecie Perejasławskim, gubernji Połtawskiej.—Wiadomość na miejscu we wsi Skopce u Ś. Dziewanowskiego.
2—6—17932—

U akuszerki

są oddzielne i wspólne **Pokoje,** dla osób spodziewających się słabości tak dla tutejszych jako też i dla przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach, z usługą, troskliwą opieką i wygodami.—Ulica Bracka Nr 6.
—18006—2—3

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub na dłuższy czas przed słabością, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 2, w lewej oficynie. —17987—2—6

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—Tamże zaraz do umieszczenia

Mamka.

Podwal Nr 30.
—17963—3—3

1, 2 i 3 Pokojowe

LOKALE,

zaraz lub od Ś-go Michała do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —17275—9—2

Jest do wynajęcia każdego czasu:

POKÓJ

z osobnem wejściem, z meblami, i całodziennem utrzymaniem przy małżeństwie bezdzietnem. Tamże do sprzedania **Dubeltówka** kapiszonówka celnie strzelająca.—Solec Nr 42 mieszkania 8. 17995—2—3

Pokój dla kawalera

wspólny, z obsługą i samowarem, zaraz do wynajęcia.—Ulica Elektoralna, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4, domu 18. —17991—2—2

Do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała

4 Pokoje

z alkową, przedpokojem, kuchnią, składem, piwnicą i górą, położone między ogródkami na parterze, przy ulicy Dobrej Nr 8, niedaleko od Kopernika, za rs. 330 rocznie; tamże **Suteryny wysokie** od rs. 84 do 48 rocznie.—Informacja na miejscu. 2—2—18012—

LOKAL,

składający się z siedmiu pokoi, kuchni, wygódki ze zlewami i wodociągami na 2-m piętrze, który może być rozdzielony na dwa lokale jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Pańskiej pod Nr 17.—Tamże jest lokal na 1-m piętrze z balkonem z czterech pokoi i wszelkich wygód składający się, za umiarkowaną cenę. —17990—2—3

Od 8-go Października r. b. do wynajęcia

Mieszkanie,

złożone z trzech pokoi, kuchenki, przedpokoiku, piwnicy i góry wspólnej, za cenę rs. 350 rocznie. — Wiadomość u właściciela domu Nr 3/538, ulica Kapitulna. 2—3 — 18050 —

Do wynajęcia

od 1-go Października r. b. 7 Pokoi, pasaż, wygódka i kuchnia z gazem i zlewem od frontu na 3-m piętrze, z powodu zmiany interesów za rs. 600. — Wiadomość róg Wielkiej i Świętokrzyzkiej u stróża. 2—6—18021—

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Ogrodowej Nr 12. —17109—

POKÓJ

duży, jasny, z usługą i opałem, w bliskości Wiedeńskiej kolei, vis-á-vis Komory, miesięcznie rs. 12.—Chmielna Nr 40, mieszkania 19.
—18004—2—3

POKÓJ

przy familji dla niemłodego mężczyzny do wynajęcia od 1-go Października r. b. lub zaraz.—Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania Nr 16, 1-sze piętro. 2—3—17933—

W domu pod Nr 1 i 4 przy ulicy Srebrnej i Miedzianej jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

LOKAL

na parterze, z dwoma wejściami, składający się z trzech pokoi, kuchni, spiżarni, komórki, piwnicy i góry wspólnej za 250 rubli rocznie. Tamże żądaną jest suma 5 500 rubli na pierwszy numer hipoteki.—Wiadomość u właściciela. Stróż wskaże. 2—3—17961—

Potrzebne MIESZKANIE

od 1-go Października, składające się z sześciu pokoi na parterze, lub pierwszem piętrze, w domu przyjnajmniej lat kilka stojącym w okolicach Zielonego-Placu.—Wiadomość Zielony plac Nr 10, mieszkania Nr 10, w godzinach rannych. 2—3—17953—

Od 1-go Października r. b.

do wynajęcia:

6 pokoi, przedpokój, pasaż, alkowa i wygódka z 2 balkonami na 1-m piętrze od frontu. Cena rs. 800;

3 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygódka na 3-m piętrze. Cena rs. 300

i Sklep za rs. 200.

Przy tem zlew, wodociąg, gaz, dzwonki elektryczne i t. p.

Wiadomość: ulica Chmielna Nr 35 nowy, u Rządcy domu. 2—6—18022—

Młoda przyzwoita Panna, może znaleźć

POKÓJ

z usługą i stołem, przy porządnej familji.—Wiadomość: Hoża Nr 12 lit. A, mieszkania 8; od godziny 11 do 4 po południu.
—17895—2—3

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Września 1879 r. dla Emeryta lub Studenta Uniwersytetu, w nader cichem i miłem ustroniu. — Tamże dostać można **Obiadów prywatnych.**—Złota Nr 17, wiadomość u stróża. 3—3—17844—

LOKAL,

składający się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, do najęcia od 8 Października r. b., w domu przy ulicy Ogrodowej Nr 14, prawie wprost ulicy Białej. 3—3—17681—

Pokój

dla kawalera, przy familji, jest do wynajęcia w każdym czasie, na dole, w lewej oficynie, przy ulicy Niecałej Nr 10. — Wiadomość u stróża. —17847—3—3

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, w pierwszem podwórzu, na prawo, w samym rogu, balkon szklany, mieszkania Nr 28
4—6 — 17898 —

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Karmelickiej Nr 13, w suterynie, na znaku lewek.
—17927—2—3

Sklepik Wiktuałów

do sprzedania.—Nowa-Praga Nr 65, wiadomość w sklepiku. —18025—2—2

W dniu 18 (30) Sierpnia, zgubiono

Wachlarz

ze słoniowej kości, z 6-ma fotograficznemi **portretami,** z napisem **«Olimpie H.»**—Uprasza się łaskawego znalazcę odesłać na Zielony plac, do domu Nr 12, mieszkania 3, **za stosowną nagrodą.** —18123—2—3

Dnia 31,8 w Niedzielę, z domu przy ulicy Granicznej pod Nr 13 zaginęła

Suczka czarna

mała, młoda, z gatunku mopsów, z nóżkami i brwiami podpalanemi Prosi się o zwrot tego pieska za nagrodą, nadmieniając, że osoba zatrzymująca go nieprawnie, sądownie poszukiwaną będzie. 2—3—18066—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.